Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 14 (2814) Warszawa, Czwartek 14 stycznia 1926 roku. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	" 3.50
na prowincji miesięczn.	" 4.—
Zagranicą	" 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 "
zwyczajne	15 "
drobne za jeden wyraz	10 "

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

Precz z drożyzną! Zaprzestać wywozu zboża! Obniżyć ceny!

Zwycięstwo zasady demokratycznej i praktycznego zmysłu.

Poniżej czytelnicy znajdą w sprawozdaniu z posiedzenia sejmowej komisji wojskowej znamienne przemówienie min. gen. Żeligowskiego w sprawie jednorocznej służby wojskowej. Partja nasza postawiła wniosek, żądający skrócenia służby wojskowej do jednego roku, a żądanie to stanowi jeden z postulatów, wysuniętych przez P. P. S. przy wstąpieniu do Rządu koalicyjnego.

Przemówienie min. Żeligowskiego wywarło silne wrażenie. Jakże odbiegało od mów jego poprzedników, którzy dwuletnią służbę wojskową uważali za dogmat! Gen. Żeligowski odważnie i szczerze przyznał, że skrócenie służby do jednego roku leży w interesie rozwoju i wzmocnienia siły obronnej Państwa, czem potwierdził tezę, rozwiniętą przez tow. Libermana w jego referacie.

Gen. Żeligowski przytoczył nawet te same cyfry, któremi się posługiwał nasz towarzysz. Uderzające było także i to, że w swojem przemówieniu obalił drugi dogmat, dotychczas żarliwie broniony przez naszych ministrów spraw wojsk., mianowicie, że krótsza służba jest kosztowniejsza. I pod tym względem doszedł do tych samych cyfrowych wyników, co tow. Liberman.

Gdy tylko zjawiła się zapowiedź o wniosku naszym, uderzono ze wszech stron na alarm. Prasa endecka, „korfantowa" i „radykalna" („Kurjer Poranny") zapłonęła sztucznym ogniem patrjotyzmu, zarzucając nam, że nie doceniamy niebezpieczeństw, grożących Polsce z Zachodu i Wschodu, że złudne są nasze przypuszczenia o oszczędnościach w razie zaprowadzenia jednorocznej służby, że zresztą na armji oszczędzać nie wolno i t. p.

Jeszcze przed paru dniami „radykał" z „Kurjera Porannego" wytknął Kongresowi P. P. S. „oportunizm" żądania jednorocznej służby i zmniejszenia armji.

Przemówienie gen. Żeligowskiego jest *druzgocącą odprawą* na wszystkie te zarzuty. Jest ona tem cenniejsza, że pochodzi od tak wybitnego fachowca i tak zasłużonego i powszechnie szanowanego żołnierza - obywatela, jakim jest gen. Żeligowski, a opiera się na argumentach tak ważkich, jakich użył w swem przemówieniu.

P. P. S. ma tedy pełny tytuł do zasługi, iż działała w interesie Państwa, społeczeństwa i armji, występując ze swym wnioskiem.

A godzi się przy sposobności wspomnieć, że żądanie skrócenia służby wojskowej wszędzie, a szczególnie w wielkich państwach kapitalistycznych, spotykało się z *najgwałtowniejszym oporem klas posiadających* i większości kierowników armji. Pamiętamy wszyscy, jaką kampanję stoczył np. Jaures przed wojną światową w sprawie skrócenia służby wojskowej i jak przyznano mu rację... po wojnie. Zakuci militaryści nie chcą jednak nawet po doświadczeniach wielkiej wojny uznać słuszności żądania socjalistycznego. Tu i owdzie światlejszy i rozumniejszy generał poprze stanowisko socjalistów, w większości wypadków jednak przedstawiciele armji hołdują przestarzałym poglądom, którym właśnie wojna ostatnia zadała cios śmiertelny.

A czego nie dokonała wojna, dopięły okoliczności życia powojennego. Straszliwa ruina gospodarcza, w jakiej znalazła się Europa, groźba nowych wojen, niepewności jutra — zmuszają nawet polityków starej daty do teoretycznego uznania konieczności zmniejszenia zbrojeń i wydatków wojskowych, klasa robotnicza zaś i demokratyczne elementy burżuazyjne przystępują do *praktycznego urzeczywistnienia tej konieczności*. Rządy Mac Donalda w Anglji, Herriota we Francji, rządy socjalistyczne w Szwecji i Danji, a półsocjalistyczne w Belgji — zrobiły już dużo w tym kierunku. Wniosek zaś P. P. S. leży na linji tej powszechnej pracy socjalistycznej, której Locarno dodało silniejszego oparcia i bodźca.

A teraz trzeba dążyć do tego, by zasadę wcielić w czyn, by służba jednoroczna weszła możliwie prędko w życie.

Sprawa jednorocznej służby wojskowej w komisji.

Sejmowa Komisja Wojskowa na posiedzeniu wczorajszem omawiała wnioski klubu P. P. S. o skrócenie czasu służby wojskowej. Min. gen. Żeligowski zwracał uwagę na to, że w każdej wielkiej wojnie rozlegały się narzekania, iż wojna nie została należycie przygotowana. Chodzi więc o to by to pokolenie, które tworzy armję polską, miało czyste sumienie wobec przyszłości i nie naraziło się na zarzut, że źle przygotowało armję polską.

Obecnie w armji naszej forma góruje nad treścią. Administracja jest rozbudowana zbyt szeroko i zakrojona na miarę miljonowej armji. Należy zmienić system szkolenia, a więc koszarowy na polowy. Przy formowaniu armji dadzą się zauważyć trzy systemy, pierwszy polega na tem, by możliwie wszyscy obywatele dobrze byli szkoleni wojskowo. Przy innym systemie jedni szkolą się dobrze, drudzy gorzej. Wreszcie jest i taki system, w którym jedni dobrze są wyszkoleni pod względem wojskowym, a inni wcale nie są wyszkoleni. Ponieważ nie możemy trzymać pod bronią licznej armji, przeto conajmniej 70,000 poborowych z każdego rocznika nie bierzemy wcale. Wytwarza to dla Państwa wielkie niebezpieczeństwo przy mobilizacji, gdyż nie będzie wiadomo, co zrobić z tymi, którzy wcale wyszkolenia nie posiadają. *Dlatego Minister jest zasadniczo za skróceniem służby wojskowej do jednego roku.* W ten sposób osiągniemy to, że będziemy mogli dać do wojska cały kontyngent rekruta.

Jednakże przejście na krótszą służbę wojskową nie jest możliwe już w tej chwili. Krótka służba wojskowa wymaga znacznej liczby oficerów i podoficerów zawodowych. Sztab francuski np. gotów jest zgodzić się na skrócenie czasu służby do jednego roku pod warunkiem, że liczba zawodowych będzie powiększona tak, by jeden zawodowy oficer, lub podoficer wypadał na sześciu żołnierzy. *W armji polskiej posiadamy większą liczbę zawodowych oficerów i podoficerów, gdyż przypada 1 oficer lub podoficer na 4 żołnierzy*, jednakże pełnią oni służbę nie w pułku, ale po biurach. W pułkach natomiast mamy oficerów mniej, niż połowę potrzebnej ilości, a podoficerów ⅓. Zanim przeto zdecydujemy się na przejście do jednorocznej służby wojskowej, musimy wycofać z biur wszystkich zawodowych oficerów i podoficerów z różnych sztabów i kancelarji i przenieść do pułków. Natomiast oficerów linjowych trzeba będzie lepiej uposażyć. Dotychczasowe wysiłki poprzednich ministrów, zmierzające do zmniejszenia administracji wojskowej, nie osiągnęły skutku: odcięte głowy ciągle odrastały, jak u hydry.

Minister przewiduje, że na przeprowadzenie całkowitej reformy wyszkolenia potrzeba będzie lat kilku, do ustawowego zaś skrócenia czasu służby będzie można przystąpić po dwuch latach.

Minister silnie podkreślił, że dla wprowadzenia jednorocznej służby wcale nie potrzeba będzie powiększać kadry zawodowych oficerów i podoficerów. Mamy dostateczne kadry, mamy znacznie większe, aniżeli ma je Francja.

Mamy także więcej terenów dla ćwiczeń polowych i dla wprowadzenia nowoczesnego systemu szkolenia. Francja pod tym względem znajduje się w gorszej sytuacji, ale *„jednoroczna służba ją zmusi do intensywnego przyswajania sobie nowoczesnej sztuki wojennej"*. To też, gdy Minister był we Francji, aby się poinformować i skorzystać z tamtejszych doświadczeń, odpowiedziano mu: *wy nie patrzcie na nas, my jesteśmy w gorszem położeniu od was, wy macie lepsze warunki*.

Minister kategorycznie zaleca skrócenie służby wojskowej, bo inaczej nigdy nie przeszkolimy wszystkich potrzebnych nam żołnierzy. Dzisiejszy system kształcenia absolutnie trzeba usunąć, albowiem *nasz dzisiejszy system jest skurczonym programem szkolnym starych armji zaborczych*, które miały służbę wojskową od 4 do 12 lat trwającą.

Następnie przemawiał tow. pos. *Malinowski*, który wskazał na konieczność wielkich oszczędności i tępienia nadużyć. Przytoczył szczególnie szereg jaskrawych faktów z D. O. K. Lublin.

Tow. Malinowski, między innemi przytoczył obfity materjał o nadużyciach w 2 p. strzelców konnych w Hrubieszowie. Mówił o metodach i sposobach nadużyć na szkodę Skarbu Państwa, czynionych przez firmę „Orion" Dalej tow. Malinowski zapytał p. Ministra, czy dopuszczalne jest, aby oficerowie w służbie czynnej zajmowali się rolnictwem i z tego tytułu wyznaczali sobie remuneracje, jak to było w Lublinie z kapitanem Zachorowskim, który wyznaczył sobie 4,000 zł., a trzem swoim kolegom 6,000 zł. Dalej tow. Malinowski przytoczył fakty nadużyć przy dostawach Departamentu VII M. S. Wojsk. w Warszawie oraz w Zakładach mundurowych w Cytadeli.

Pos. *Załuska* (Zw. L. N.) w swojem przemówieniu oświadczył, że powstrzymuje się od merytorycznego omówienia wniosku P. P. S., albowiem, zdaniem jego, Rząd na podstawie tych wniosków powinien sprecyzować swoje stanowisko albo wnieść projekt ustawowy w sprawie skrócenia służby wojskowej i kończy rezolucją, wzywającą Rząd do przedłożenia projektu ustawowego.

Pos. *Michalak* (N. P. R.) w zasadzie oświadcza się za jednoroczną służbą wojskową i zgadza się na uchwalenie rezolucji w myśl wywodów pos. Załuski.

Na tem dyskusję przerwano.

LIST Marsz. Piłsudskiego

W związku z komunikatem o mającem nastąpić przyśpieszeniu prac nad ustawą o organizacji najwyższych władz wojskowych Marszałek Piłsudski nadesłał do „Kurjera Porannego" list, w którym pisze:

„...Powyżej wspomniany komunikat nic wspólnego ze mną nie ma i nie zmieniłem w niczem swego zdania co do ustawy o najwyższych władzach wojskowych. Uważam tę ustawę dziś, jak i dawniej, za niecną robotę, szkodliwą nie dla wojska jedynie, ale i dla Państwa — w stosunku zaś do mnie osobiście za wyraźny sposób powiedzenia, że Marszałek Piłsudski nie wejdzie do wojska nigdy, nawet przy najwyższem zagrożeniu istnienia samego Państwa. Wynika to jasno ze wszystkich moich wypowiedzeń publicznych i oficjalnych zarówno w stosunku do ustawy o naczelnych władzach wojskowych, jak i do jej autora, p. Sikorskiego.

Nadto nie mogę nie wyrazić swego zdziwienia, że p. prezes Rady Ministrów — pomimo moich ostrzeżeń, aż nadto wyraźnych, wypowiedzianych przy początku ubiegłego kryzysu i ostrzeżeń, wyrażonych w obecności p. prezesa Rady Ministrów przy składaniu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej mego drugiego oświadczenia — oddał, bez porozumienia się ze mną, na co najoczywiściej miał dosyć czasu, moją osobę na to, co nazwałem przy nim „handlem politycznym Marszałkiem Piłsudskim". Jest to jeszcze jeden objaw zwyczajów i obyczajów politycznych w Polsce, co do których mogę powiedzieć tylko to, że gdy się kto skarży na złą konstytucję u nas, to śmiało dodawać może, że jeszcze złą konstytucję wytrzymać można, ale złych i znacznie gorszych niż zła konstytucja, obyczajów i zwyczajów politycznych zaiste wytrzymać niepodobna".

Przeciwko trwonieniu mienia państwowego.

Sejmowa Komisja Komunikacyjna wysłuchała wczoraj sprawozdania gener. dyrektora Poczt i Telegrafów, p. Moszczyńskiego, poczem rozwinęła się dyskusja, w której m. in. zabierali głos tow. posł.: *Praussowa* i tow. *Pławski*.

Tow. *Praussowa* czyni zarzut Rządowi z dokonania sprzedaży Wytwórni Aparatów Telef. i Telegr. ze szkodą dla Skarbu Państwa. Wskazuje ona, że Rząd, zapłaciwszy za fabrykę 160 000 zł., dzięki usilnej pracy robotników, doszedł do znacznego majątku, który dyrektor fabryki ocenia na 300,000 zł., komisja ministerjalna na 650,000 zł., a firma Wester ofiaruje za fabrykę 100,000 dolarów. Rząd oddaje fabrykę tow. akc. Polskie Radjo, jako swój apport do towarzystwa za 40% akcji w sumie 500,000 zł., zaś tow. akc. Polskie Radjo za takąż sumę oddaje fabrykę tow. akc. „Erickson", otrzymując za to 25% akcji towarzystwa. Rezultat tej tranzakcji jest ten, że Rząd polski uzyskuje 10% akcji tow. „Erickson", oddając zyskowną fabrykę, która nie otrzymawszy ani grosza kapitału obrotowego, ani zakładowego, potrafiła zbudować gmach, kupić maszyny i w tej chwili aktywa o przeszło 300,000 zł. przewyższają pasywa.

Natomiast Polskie Radjo, nie włożywszy ani grosza, za pośrednictwo pomiędzy Rządem a tow. „Erickson" otrzymuje 25% akcji towarzystwa. Jeżeli dodać do tego konieczność wypłacenia należnych odszkodowań pracownikom i robotnikom, to tranzakcja powyższa sprowadza się do dopłacenia przez Rząd za utratę wartościowego objektu. Oczywiście 10% akcji tow. „Erickson" nie przedstawiają dla Rządu żadnej realnej wartości. Systematyczny i bardzo duży wzrost produkcji Wytwórni (z 250 aparatów w 1920 r. do 3320 aparatów w 1924 r.), rozszerzenie fabryki, zwiekszenie stanu zatrudnienia z 30 osób na 280 osób, aż nadto dobrze świadczą o rozwoju przedsiębiorstwa. Pomimo tego urzędy państwowe, zamiast zajmowania się prowadzeniem dalszem fabryki od 1921 r., w różnych formach zabiegają o sprzedaż.

Nie kto inny, lecz „Polskie Radjo", które winno być przez Rząd bojkotowane za niewypełnienie otrzymanej koncesji, zastrzegającej produkcję telefonów w kraju, zostaje premiowane i otrzymuje 25% akcji kosztem Skarbu w firmie „Erickson", aby dalej mogło już wszelkie aparaty sprowadzać ze Szwecji i szerzyć bezrobocie w kraju.

Dodajmy do tego, że w tej chwili aparaty z Wytwórni są dużo tańsze niż zagraniczne, mianowicie aparat Morsa zagranicą kosztuje 70 funtów szt., w Wytwórni — 56 f. szt., telefon induktorowy zagranicą kosztuje 250 zł., w Wytwórni — 138 zł.

Pos. tow. *Pławski*, opierając się na dokumentach jeszcze z 1921 r. i innych lat, stwierdził nieustającą tendencję do wyzbywania się za wszelką cenę Państw. Wytwórni Aparat. Telef. i Telegr. Niezależnie od technicznej i handlowej wartości fabryki starano się na wszystkie strony o kupca. Nareszcie, nie mogąc bezpośrednio sprzedać, odstąpiono w formie udziału Rządu w towarzystwie „Polskie Radjo", przyczem „Polskie Radjo" natychmiast Wytwórnię sprzedało szwedzkiemu towarzystwu „Erickson". W rezultacie Państwo ma papier, „Erickson" — fabrykę, a „Polskie Radjo" — gotówkę.

Cała sprawa nabiera specjalnego posmaku, jeżeli się zważy, że dyrektor Wytwórni, p. Chełmiński, odpowiedzialny za stan fabryki, był jednocześnie członkiem zarządu towarzystwa „Polskie Radjo", zawierając w ten sposób sam z sobą umowę. Wniosek, złożony przez tow. Pławskiego i tow. 11 grudnia w tej sprawie dziwnym zbiegiem okoliczności nie doszedł jeszcze do Komisji Komunikacyjnej.

Mówca uważa, że decyzja w tej sprawie może być powzięta po przedstawieniu wyczerpujących autentycznych dokumentów specjalnej komisji sejmowej.

Następnie mówca oświetlił skandaliczne stosunki, panujące w Wileńskiej Dyr. Poczt i Telegr. dzięki nieudolnej gospodarce prezesa, p. Popowicza, zilustrowane faktami z dziedziny technicznej i personalnej. Np. w nocy na 24 grudnia r. ub. większość słupów telefon. i telegraf. została połamana, przyczem okazało się, że prawie wszystkie były zgniłe. Obecnie ustawia się nowe słupy nie impregnowane, a nawet nie osmolone. Jest to marnowanie grosza publicznego. W dyrekcji panują stosunki rodzinne. Prezes Popowicz zatrudnia dwie swoje córki, a wyżsi urzędnicy pracują wraz z żonami, wbrew przepisom. Protekcjonizm panuje powszechnie, a redukcja dotyka biedaków i ludzi nieustosunkowanych. Mówca domaga się sanacji stosunków.

Komisja postanowiła wybrać komisję specjalną z 6 osób, w tej liczbie tow. Pławskiego, celem zbadania sprawy sprzedaży Wytwórni.

Rozłam w „Wyzwoleniu".

Wywiad z posłami: Janem Dąbskim i Andrzejem Plutą.

Wystąpienie 17 posłów z „Wyzwolenia" było także w ciągu dnia wczorajszego przedmiotem rozmów w kuluarach sejmowych. Wieczorem rozeszła się wiadomość o przystąpieniu do nowego stronnictwa pięciu senatorów z „Wyzwolenia", lecz wiadomość ta nie znalazła potwierdzenia.

Nasz sprawozdawca parlamentarny zwrócił się do wiceprezesa nowego Stronnictwa Chłopskiego pos. *Jana Dąbskiego*, z zapytaniem, co go skłoniło i jego grupę do opuszczenia „Wyzwolenia".

— Przedewszystkiem różnice programowe i brak chęci do konsolidacji całego ruchu ludowego, a zwłaszcza do połączenia się ze Związkiem Chłopskim — odparł pos. Dąbski.

— Czy nowe stronnictwo opracowało już program?

— Program jest już opracowany i w tych dniach będzie podany do publicznej wiadomości.

— A jak ocenia pan poseł siły Stronnictwa Chłopskiego w kraju i jaki oddźwięk znajdzie krok panów wśród mas ludowych?

— Wiadomości, jakie zewsząd napływają, są dla nas najpomyślniejsze. Lud wiejski ubolewa nad rozbiciem przedstawicielstwa ludowego w Sejmie i każdy krok ku konsolidacji znajdzie najżywszy oddźwięk na wsi.

— Uważałbym, że utworzenie jeszcze jednego stronnictwa zmierza do czegoś wręcz przeciwnego, niż konsolidacja, chyba, że mam to w ten sposób rozumieć, iż panowie łączą się ze Związkiem Chłopskim?

— Ależ naturalnie, jest to rzecz postanowiona i za dni kilka stanie się faktem dokonanym. Wieś jest o tem dobrze poinformowana i dlatego mogę mówić iż stronnictwo nasze znajdzie szerokie oparcie w kraju.

— Czy wśród dotychczasowych zwolenników „Piasta" także?

— Niewątpliwie, że wśród nich także.

Następnie sprawozdawca nasz zwrócił się do prezesa Zw. Chłopskiego, pos. *Andrzeja Pluty*, z zapytaniem, jak się zapatruje na sprawę rozłamu w „Wyzwoleniu".

— Dobrze się stało, aczkolwiek nie według mego życzenia. W interesie zjednoczenia ruchu ludowego należałoby sobie życzyć, aby całe „Wyzwolenie" przystąpiło do Związku Chłopskiego tak, jak to się stanie z 17 secesjonistami. Na „Wyzwoleniu" mści się nieumiejętny kierunek polityczny jego przywódców, który musiał doprowadzić do takich rezultatów. Brak myśli politycznej w „Wyzwoleniu" sprawił, że po naszem wystąpieniu z „Piasta" musieliśmy utworzyć Związek Chłopski, ponieważ „Wyzwolenie" czyniło nam niemożliwe trudności przy jaknajlepszej naszej chęci utworzenia jednego lewicowego stronnictwa ludowego.

Wśród mas włościańskich mogą mieć żal do nas, że nie udało nam się większej ilości „wyzwoleńców" przyciągnąć do nas.

— A jak ta nowa konsolidacja będzie oceniona przez zwolenników „Piasta" na wsi?

— Nie wiem, jak jest w Kongresówce, ale w Małopolsce „Piast" stale traci na znaczeniu i wpływach, gdy natomiast nasze wpływy wciąż rosną. Chłop zdaje sobie sprawę, że rozbicie przedstawicielstwa ludowego w Sejmie jest w dużej mierze przyczyną jego obecnego katastrofalnego stanu i dlatego każde zamierzenie w kierunku zjednoczenia ruchu ludowego spotka się z jego najżywszem uznaniem i poparciem.

ODEZWA STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

Nowy klub Stronnictwa Chłopskiego wydał odezwę, w której, po skrytykowaniu dotychczasowej działalności „Wyzwolenia", za program swego działania uznaje politykę chłopską, której wykonanie uzależnia od zjednoczenia wszystkich chłopów w jedno wielkie, radykalne, klasowe stronnictwo chłopskie. Odezwa zapowiada połączenie się ze Związkiem Chłopskim, zaprasza do łącznej pracy posłów z grupy ks. Okonia, jakoteż dalszych posłów z „Wyzwolenia" oraz posłów chłopskich z „Piasta" do wspólnego działania. Stronnictwo będzie dążyło do współpracy z organizacjami białoruskiemi i ukraińskiemi, celem stworzenia wielkiego bloku chłopskiego, który w przymierzu z radykalnym ruchem robotniczym stanie się podstawą Rządu Rzeczypospolitej w niedalekiej przyszłości.

Wzrost bezrobocia w Warszawie

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, w okresie od 4 do 9 stycznia włącznie, ogólna liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 11,250, w tej liczbie pracowników umysłowych 2550.

W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym ogólna liczba pozostających bez pracy wzrosła o 700 osób, liczba zaś pracowników umysłowych, pozbawionych pracy, pozostała bez zmiany. Bezrobocie wzrosło we wszystkich grupach zawodowych z powodu redukcji personelu w poszczególnych zakładach pracy, nawet w drobnych przedsiębiorstwach.

W okresie sprawozdawczym wysłano, jako kandydatów do pracy, 1663 osoby, w tej liczbie pracowników umysłowych 95. Otrzymało pracę 1448 osób, w tej liczbie 1334 przy robotach, zorganizowanych przez Magistrat i 35 pracowników umysłowych.

Wolnych miejsc pozostało 517, w tej liczbie dla pracowników umysłowych 231 (głównie agentów handlowych). Poszukujących pracy pozostało w ewidencji Urzędu 9,924, w tej liczbie 1887 pracowników umysłowych. Dostarczono pracy, nie licząc zatrudnionych przez Magistrat, przeważnie robotnikom metalowym, budowlanym, skórzanym i niewykwalifikowanym.

Wydano 20 zaświadczeń na otrzymanie bezpłatnych paszportów zagranicznych osobom wyjeżdżającym w celach zarobkowych: 13 — do Francji, 5 — do Belgji i po 1 — do Anglji i Jugosławji. Wydano również 49 zaświadczeń dla 66 osób w celu uzyskania przez nie 50 proc. zniżki kolejowej, wobec udawania się ich do pracy na prowincję. (—).

W obronie wskaźnika drożyźnianego.

Od Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Inst. Użyteczności Publicznej otrzymaliśmy następujący komunikat:

Rozpoczęte na terenie instytucji użyteczności publicznej, próby niedoliczania wskaźników statystycznych, a nawet próby obniżenia poborów od 4 do 6 proc. na podstawie noweli do ustawy uposażeniowej z dnia 9-go października 1923 r., uchwalonej na przeciąg 3 miesięcy, w grudniu 1925 r., muszą się spotkać z energicznym oporem zorganizowanych pracowników. Niedoliczanie wskaźnika drożyźnianego za miesiąc grudzień 1925 r., jest faktycznem obniżeniem realnych zarobków i toruje drogę do dalszego co miesiąc, obniżania zarobków. Obniżanie zaś zarobków, od 4 do 6 proc., — na podstawie noweli grudniowej, jest bezprawne wobec tego, że nowela ta mówi jedynie o pracownikach państwowych w celu zrównoważenia budżetu państwa. To też opierając się na ustawie uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r., która ma moc obowiązującą — robotnicy miejscy kategorycznie protestują wobec Magistratów i Rad Miejskich i nie dopuszczą do obniżenia płac.

Co się tyczy wskaźnika drożyźnianego, w dniu 11 stycznia r. b., na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Związku Prac. Użyt. Publ. powzięto następującą rezolucję:

„Niewypłacenie wskaźnika drożyźnianego przy dokonanych wypłatach robotnikom i urzędnikom Elektrowni Warszawskiej a także robotnikom miejskim w Warszawie wskazuje wyraźnie na tendencję przedsiębiorstw użyteczności publicznej, które, korzystając z przesilenia gospodarczego w kraju a także z zarządzeń budżetowych Rządu, mocą których obcięto od 4 do 6 proc. poborów pracownikom państwowym, — dążą do wydatnego obniżenia realnych płac przez odebranie prawa regulowania zarobków według wzrostu kosztów utrzymania. Komitet Wykonawczy Zw. prac. inst. użyt. publ. w Polsce, w szeregach którego znajduje się 14,000 zorganizowanych pracowników jaknajkategoryczniej protestuje przeciwko podobnemu obniżaniu poziomu życiowego pracowników i wzywa wszystkie Oddziały Związku do natychmiastowego odparcia wszelkich prób obniżania w podobny sposób osiągniętych zarobków.

Komitet Wykonawczy wzywa wszystkich pracowników do ścisłego współdziałania ze swoją organizacją i do karnego wypełnienia powziętych uchwał.

Komitet Wykonawczy wzywa w szczególności Zarządy Oddziałów Warszawa II (rob. miejscy) i Warszawa III (elektrownia), które zostały już bezpośrednio dotknięte zamachem na wskaźnik drożyźniany za miesiąc grudzień 1925 roku, do kategorycznego żądania od Magistratu m. Warszawy i Dyrekcji Elektrowni Warszawskiej wypłacenia wskaźnika za miesiąc grudzień 1925 r. i regulowania zarobków nadal na tej samej podstawie.

W razie niewypełnienia tych żądań, Komitet Wykonawczy upoważnia Zarządy tych Oddziałów do użycia wszelkich środków i sposobów, by słuszne i całkiem uzasadnione żądania zostały wypełnione".

W dniu wczorajszym na terenie Elektrowni Warszawskiej odbyła się masówka robotników, którzy byli wzburzeni do tego stopnia, że chcieli zaprzestać pracy natychmiast. Dzięki jednak zarządzeniom organizacji uchwalono rozpocząć strajk na wezwanie Zarządu Związku.

W celu zastanowienia się nad sposobami obrony wskaźnika i ustalenia formy akcji w poniedziałek, dnia 18 b. m. odbędzie się Konferencja Zarządów Oddziałów Związku prac. użyt. publ. w Warszawie — przy ul. Wareckiej 7.

—————::o::—————

O wypłacenie wskaźnika drożyźnianego w tramwajach

13 stycznia, pod przewodnictwem dyr. naczelnego tramwajów miejskich, inż. A. Kuhna, odbyła się konferencja z przedstawicielami wszystkich 3 związków pracowniókw tramwajowych, którym zaproponowano na mocy uchwały magistratu, zrzeczenie się, względnie zmniejszenie, wskaźnika drożyźnianego, za grudzień.

W odpowiedzi przedstawiciele wszystkich trzech związków pracowniczych kategorycznie odmówili zaakceptowania omawianej propozycji, motywując swą odmowę ciężkiem położeniem pracowników. Oświadczenie pracowników zakomunikowane będzie magistratowi.

—————::o::—————

Od A do Z

Afera — to, co się w P. K. O. dziś dzieje,
Budapeszt — królestwo fałszerzy pieniędzy,
Cukier — to artykuł, co stale drożeje,
Dolar—przedmiot marzeń w walutowej nędzy.
Europę — gnębi w gospodarce zator,
Fabryka — obecnie zaciszny zakątek,
Głąbiński — rządowych zaliczek amator,
Honor—pogrzebany wśród dawnych pamiątek.
Italja — kolebka faszyzmu dzikiego,
Jedwabiem — owija się „drażliwe" sprawy,
Kompartja — narzędzie mocarstwa wschodniego,
Los — często dla łotra jest zbytnio łaskawy,
Matołek — w urzędach gęsto się rozsiada,
Naród — to bogate i szlacheckie stany
Oświata — dziedzina, którą Grabski zjada,
Polska — kraj bezczelnie teraz okradany.
Robotnik — bez pracy, więc z głodu się słania,
Sztuka — gołe pępki i tłuste kawały,
Teka — apetyty wzbudza, pożądania,
Ulice Warszawy — to śmietnik wspaniały!
Vox populi — żąda i pracy i chleba,
Weksli protestami — dziś niemal się chlubią,
Xięża — ci, co dają przepustki do Nieba,
Znachorzy skarbowi — odwiedzać nas lubią!

Wap.

—————::o::—————

Zagłębie Dąbrowskie

TYSIĄCE ROBOTNIKÓW WYRAŻAJĄ VOTUM ZAUFANIA DLA P. P. S.

Od chwili wstąpienia P. P. S. do koalicji — komuniści na terenie Zagłębia rozpoczęli już niewiadomo poraz który szturm papierowy — by zdobyć wpływy i rozbić solidarność klasy robotniczej. Tysiącami ulotek, odezw i pism komunistycznych zasypują Zagłębie, zaśmiecając drogi i ulice. Taki jest tylko skutek tej warcholskiej roboty.

Sytuacja obecna wymaga, aby szeregi robotnicze były jak najsilniej zwarte.

P. P. S. używa wszelkich środków, aby zabezpieczyć prawo i wyprowadzić klasę robotniczą z obecnego kryzysu. To — zawsze szczere i zawsze zdecydowane stanowisko partji — zdobyło już sobie powszechne uznanie, zrozumienie i wiarę wśród najszerszych mas ludu pracującego; dowodem tego Zagłębie Dąbrowskie, gdzie na olbrzymich wiecach — na kop. „Wiktor" (2.000 osób), w Czeladzi (2500 osób), w Klimontowie (3000 osób), na Dębowej Górze (400 osób) i dzielnicy Pogoń — po referatach posłów — Cupiała, Stańczyka, prezesa Rady m. Sosnowca tow. Dr. Pawelka i tow. Bielnika — jednogłośnie uchwalono rezolucje wyrażające zaufanie dla P. P. S. i socjalistycznych samorządów Zagłębia.

Centralny Związek Górników wystąpił do Rady Zjazdu przemysłowców węglowych — o podwyższenie zarobków z jednoczesnem żądaniem przestrzegania przez nich ustawy o czasie pracy.

W ciągu dwuch lat płace górników nie zmieniły się. Wydajność pracy wzrosła w niektórych wypadkach prawie o 50%. Pracowano cały prawie czas po 3 dni w tygodniu. Z tych powodów zdrowie i stopa życiowa górników obniżyły się, a jednocześnie drożyzna wzrosła o przeszło 33%.

Wystąpienie tedy Związku Górników do walki o poprawę bytu tysięcy robotników wymaga bezwzględnej solidarności, i karności, aby akcję przeprowadzić zwycięsko. I oto w takich okolicznościach banda warchołów usiłuje ten front rozerwać — walkę z burżuazją zmienić na walkę partyjną — przeszkodzić przeprowadzaniu poprawy bytu tysięcy rodzin robotniczych.

W całej bowiem obecnej akcji bibularnej — idzie komunistom nie o dobro klasy robotniczej — lecz o swój kramik, o swoją partję, o wyłapywanie robotników i wciąganie ich do antyrobotniczej, zbrodniczej akcji — rozbicia jedności robotniczej.

To im się jednak nie udaje. Całe Zagłębie stoi po stronie P. P. S.

„Łańcuch Prasowy".

W dn. 13 b. m. następujący towarzysze złożyli w Administracji „Robotnika" pieniądze na Fundusz Prasowy, wyznaczając następnych towarzyszów i prosząc wezwanych o wyznaczenie znowu następujących osób:

Tow. **W. Dolecki** zł. 5 — wyznaczając **St. Farkowskiego,** wice-burmistrza Zduńskiej Woli.

Tow. **St. Garlicki** zł. 5 — wyznaczając tow. **A. Szczypiorskiego.**

Tow. **Konrad Frank** zł. 5 — wyznaczając tow. **St. Przybyszewskiego.**

Tow. **Tomasz Świeca** z Pruszkowa 5 zł. — wyznaczając tow. **Kostrzewskiego** z Pruszkowa.

Tow. **K. Rożnowski** zł. 5 — wyznaczając tow. **Jana Libkinda.**

—::o::—

Prywatne pośrednictwo pracy

Sejmowa Komisja Ochrony Pracy obradowała nad wnioskiem pos. Łuszczewskiego (Ch. N.) w sprawie zmiany ustawy o zarobkowem pośrednictwie pracy. Pos. **Łuszczewski** domaga się skreślenia 2-ej części art. 5 tej ustawy, pochodzącej z r. 1921, a opiewającej, że **w ciągu** lat pięciu zarobkowe pośredniczenie pracy służby domowej ma być stanowczo skasowane.

Ref. pos. **Ładzina** poparła ten wniosek.

Pos. **Puchałka** zgłosił wniosek przedłużenia tego terminu o dalsze trzy lata.

W dyskusji, a zwłaszcza z wyjaśnień reprezentanta Rządu, wyszło na jaw, że na całym obszarze Rzplitej istnieje obecnie już tylko 36 prywatnych (zarobkowych) biur pośrednictwa pracy dla służby domowej, a nadto 13 biur ogólnego pośrednictwa zajmuje się także pośredniczeniem przy najmie służby domowej.

W ostatnich 10 miesiącach biura te przyjęły 36 tys. zgłoszeń bezrobotnej służby; wolnych miejsc zgłoszono 21,000, faktycznie zapośredniczono u 14 tys. osób.

Ciekawe jest, że bezpłatne państwowe lub komunalne biura pośredn. pracy, rozporządzające b. szczupłym personelem, dostarczyły pracy tej samej liczbie sług, chociaż miały zarejestrowanych bezrobotnych tylko 28,000.

Sprzeciwili się wnioskowi referentki pos. **Baranowski** (Wyzw.), dr. **Schipper** i tow. **Reger,** który wskazał na to, że prywatne biura przedewszystkiem szerzą niesłychaną demoralizację wśród służby domowej, są kuźnią plotek i oszczerstw, zatruwających spokój w rodzinach, są kryjówkami tajnej prostytucji i handlu żywym towarem, a wreszcie są sposobem do uprawiania wyzysku przez właścicieli biur, polegającego na tem, że służąca korzysta w czasie bezrobocia z kredytu, udzielanego przez właściciela biura (żywność, noclegi, koszta przejazdu i t. p.), za który musi się nietylko w rujnujący sposób opłacać, ale nadto musi się zobowiązać, że najdłużej po upływie 3 — 5 miesięcy powróci znowu do biura jako poszukująca służby.

Mimo tych argumentów większość Komisji (12 przeciwko 11) przyjęła wniosek referentki, p. Ładziny, odrzucając nawet kompromisowy wniosek pos. Puchałki.

Warto podkreślić, że ks. Wójcicki głosował przeciwko pos. Puchałce i Haraszowi.

—::o::—

PRZEBIEG rokowań handlowych z Niemcami

Po powrocie delegacji polskiej do Berlina, delegaci niemieccy oświadczyli 16 września 1925 r., że wycofują swój czerwcowy projekt prowizorycznego układu handlowego, z którego usunięto sprawy osiedlenia i ceł konwencyjnych. Jednocześnie Niemcy oświadczyli, że chcą prowadzić nadal rokowania o traktat definitywny, któryby uregulował wymienione sprawy, przyczem zniżki celne w myśl żądania niemieckiego powinny być zafiksowane.

Strona polska zgodziła się przyjąć dyskusję nad życzeniami niemieckiem, prosząc o przedstawienie sobie niemieckiej listy ceł konwencyjnych. Delegacja niemiecka poprosiła wówczas o przedstawienie sobie noweli do polskiej taryfy celnej, która była wówczas jeszcze w opracowaniu i którą ogłoszono dnia 7 listopada w Nr. 113 Dz. Ustaw. 10 listopada wręczono Niemcom niemieckie tłumaczenie tej noweli i zużyli oni 3 tygodnie czasu na jej rozpatrzenie. W drugiej połowie listopada wyznaczyli delegaci niemieccy termin między piątym a dziewiątym grudnia na wymianę list ceł konwencyjnych. Termin ten nie był dotrzymany. 16 grudnia oznajmili nam Niemcy, że wymiana list nastąpi dopiero po świętach. Dnia 19 grudnia strona niemiecka zawiadomiła delegację polską, że wymiana list nastąpi dopiero 25 stycznia 1926 r.

Rokowania uległy zatem ponownej zwłoce i po 25 stycznia potrwają jeszcze prawdopodobnie długo, ponieważ szczegółowe rozpatrzenie list i dyskusja nad poszczególnemi zniżkami zajmuje zawsze najwięcej czasu.

Wrzenie wśród kolejarzy.

Że redukcja poborów kolejarzy i prac. państw., nie mogła chyba wśród nich wywołać zadowolenia, to rzecz jasna, tem bardziej, im mniej czyni się w kierunku walki z drożyzną, która poziom życiowy ludności pracującej coraz bardziej obniża.

Mimo to jednak kolejarze np., którzy ciężką swą i odpowiedzialną służbę pełnić muszą wśród bardzo obecnie przykrych warunków egzystencji, z nadludzką wręcz cierpliwością znoszą całą tę sanację budżetową, w nadziei, że okres ten rychło się skończy i że ofiary poniesione przez nich nie pójdą na marne, że państwu istotnie się one przysłużą...

Tę ofiarność rzesz pracowniczych należy jednak **uszanować i unikać wszystkiego,** co obecnie i tak już dość naprężone stosunki mogłoby jeszcze bardziej zadrażniać i zaogniać.

Otóż tej oględności w dzisiejszej sytuacji tak potrzebnej, administracja kol. wcale nie wykazuje, lecz przeciwnie robi wszystko, by umysły coraz bardziej **jątrzyć...**

Oto parę przykładów:

Jak wiadomo, kwestja oszczędności na P. K. P. stanęła w ten sposób, że jeżeli przeprowadza się redukcję płac, tedy redukcji personalnej nie będzie. Poprzedni zaś Min. Kol. p. Tyszka kilkakrotnie **najsolenniej** (jeszcze nawet pod jesień z. r.!) **stwierdzał,** że wszelki nadmiar sił pracowniczych regulowany będzie drogą ubytku **naturalnego** (śmierć, emerytura i t. p.) bez specjalnej redukcji.

Tymczasem w poszczególnych dyrekcjach przeprowadza się bądź to redukcję sił pracowniczych bądź też redukcję dni pracy i to — **na wielką skalę!**

Tak np. w dyrekcji krakowskiej w dziale drogowym poprostu dziesiątkuje się pracowników. Z końcem r. ub. już zredukowano około 40 proc. robotników t. zw. „sezonowych" (!!) między którymi są ludzie pracujący już przy kolei **po kilka, a nawet po kilkanaście lat,** a jednak wbrew rozp. M. K. ciągle do sezonowych są zaliczani.

Pozostałym zredukowano dni pracy do **8 a nawet i mniej dni w miesiącu!** Obecnie zwalnia się nietylko „sezonowych" ale i **stałych,** a ponadto rzemieślników. Co do tych ostatnich, to im się proponuje pracę w charakterze robotników zwykłych **z płacą 3 — 4 razy niższą** od dotychczasowej. Gdy ktoś na to zgodzić się nie chce, wylatuje z kolei.

Ta dzika redukcja doprowadziła do tego, że na głównym dwutorowym szlaku (np. Kraków — Lwów) na przestrzeni 10 klm. pracuje **przeciętnie po 2 robotników dziennie!**

Jak w tych warunkach wyglądać będzie **bezpieczeństwo ruchu i bezpieczeństwo podróżującej publiczności,** łatwo się domyśleć...

Miarą wzburzenia, jakie zarządzenia te wywołują wśród kolejarzy, jest manifestacja, jaka przed paru dniami odbyła się w Krakowie. Mianowicie zredukowani pracownicy zjechali się tłumnie do Krakowa i udawszy się do Związku klasowego, zażądali poprowadzenia ich do Dyrekcji, czemu Związek uczynił zadość. Prezes dyrekcji p. Barwicz wysłuchawszy przedstawień delegacji oświadczył, iż ma **nakaz** z M. K., by z powodu „braku kredytów" wstrzymać prace koło nawierzchni i zakazu tego musi się trzymać!..

Wydz. Wyk. Związku powiadomiony o całej sprawie odniósł się niezwłocznie do M. K. z protestem przeciw tej anarchicznej redukcji.

W innych dyrekcjach dzieje się nie lepiej, a jakie przytem panuje bezhołowie świadczy np. fakt, że w dyr. wileńskiej w jednych warsztatach redukuje się dni pracy z powodu „braku roboty" w drugich zaś płaci godziny **nadliczbowe,** by robocie podołać! Ponadto pod pozorem „redukcji" **pogarsza** się pracownikom ich charakter służbowy, stanowisko i płacę. Kto na taką degradację — nieraz o 2 stopnie — godzi się, przestaje być „zbędnym" i pracuje nadal... Kto na krzywdzenie go zgodzić się nie chce, ten jako „nadmierna" siła, jest zwalniany.

A teraz w porównaniu z tem wszystkiem inna rzecz, o której i w „Robotniku" już pisaliśmy — mianowicie — t. zw. „remuneracje".

Oto gdy z jednej strony obcina się pobory, jednych z Kolei usuwa a drugim dni pracy tak redukuje, że na 1-go tylko grosze biorą na rękę — z drugiej dyrekcje nie przestają **wypłacać remuneracji** i to naturalnie przedewszystkiem pp. dygnitarzom w odpowiedniej wysokości a potem dopiero — tu i owdzie dla pozoru! — innym których się uzna za „godnych"... Ze wszystkich dyrekcji donoszą do Z. Z. K., o dziesiątkach tysięcy remuneracji wypłacanych specjalnie „zasłużonym" w czasie gdy drugich „z braku kredytów" pod zimę — na bruk się wyrzuca...

Te remuneracje — bez względu na to, czy „zasłużone" czy też z protekcji — to w obecnym czasie poprostu prowokowanie ludzi, obniżką ich płac i niedostatkiem i tak dość podrażnionych!..

Dyrekcje twierdzą, iż wypłacają te remuneracje ze swych „specjalnych oszczędności".

Zwracamy się do p. Ministra, by zawezwał Dyrekcje ażeby:

1) wykazały, na czem to porobiono te „oszczędności", czy nie kosztem **zdrowia ludzi i bezpieczeństwa ruchu;**

2) przedłożyły **szczegółowe wykazy** udzielonych remuneracji z wyjaśnieniem, na jakiej podstawie je udzielono i za co...

O łamaniu zaś przez Kolej **8-godz. dnia pracy,** należy pomówić osobno.

Kcz.

DROŻYZNA

CENA MLEKA.

Oddział walki z lichwą Kom. Rządu jest zdania, że najdogodniejszym dla spożywców sposobem określania cen mleka byłoby uzależnienie jej od zawartości tłuszczu. W ten sposób cena mleka byłaby oznaczona za jednostkę tłuszczu. Producent, który w okresie miesięcy letnich otrzymuje więcej mleka mniej wartościowego, otrzymywałby w zimie cenę wyższą, z powodu lepszego gatunku mleka (wobec stania krów w oborze na lepszej paszy). Stanowisko Kom. Rządu podziela „Agril", posiadający własne obory (około 400 krów).

Obecna cena mleka obowiązywałaby mleko ponad 3 proc. tłuszczu. Mleko o zawartości 2 i 2 z ułamkiem proc., musiałoby być odpowiednio tańsze. Sprzedawcy mleka byliby obowiązani ujawniać zawartość tłuszczu w mleku i ręczyć za ścisłość tych danych.

Powyższy projekt będzie poruszony w komisji rzeczoznawców przy Magistracie, która powstanie na mocy ustawy o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby. (—).

O OBNIŻENIE CENY MĄKI.

Oddział walki z lichwą Kom. Rządu nawiązał rokowania z wydziałem młynów warszawskich, w sprawie rewizji ceny mąki. Obniżenie ceny mąki spowodowałoby obniżenie ceny chleba. (—).

MĄKA PSZENNA.

Na rynku mąki pszennej panuje tendencja słabsza spowodowana spadkiem kursu dolara. Pszenna mąka krajowa sprzedawana jest od 70 do 72 gr. za lepsze gatunki, gdy dotąd cena ich wahała się od 75 gr. do 77 gr. za kg. Nadmiaru towaru rynek nie odczuwa. Wobec mrozów spodziewane są większe dostawy, albowiem obecna pogoda sprzyja lepszej młócce pszenicy. Nabywcy korzystają z 2 — 3-dniowego kredytu. Mąka amerykańska — 80 gr. za kg. Towaru nadmiar, ze względu na małe zapotrzebowanie. Przy nabywaniu tego gatunku mąki kredyt nie jest udzielany. (—).

DROGIE MASŁO.

Oddział walki z lichwą Kom. Rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawy właścicieli sklepów spożywczych: Romana Letosa (Marszałkowska 64) i Władysława Barana (Wolska 123), oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za masło. (—).

MAGAZYNOWANIE CUKRU.

Oddział walki z lichwą Kom. Rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę półhurtowego sprzedawcy cukru, Hejnocha Rozenwalda (Żelazna Brama 8), oskarżonego o magazynowanie tego artykułu. (—).

—::o::—

Jak bolszewicy witali wycieczkę posłów sejmowych z Polski.

Z Mińska nadeszły szczegóły przyjęć, zorganizowanych przez władze i organizacje sowieckiej Białorusi w chwili przejazdu polskiej wycieczki poselskiej do Moskwy.

Już na stacji pogranicznej Niegorełoje, pomimo nocy, odbyło się pierwsze powitanie przez przedstawicieli rządu białoruskiego.

Na dworcu kolejowym w Mińsku sześć orkiestr grało „międzynarodówkę". Tu oczekiwali przyjezdnych przedstawiciele rządu centralnego z Moskwy, władze białoruskie in corpore i delegacje organizacji sowieckich. Skauci komunistyczni tworzyli szpaler na peronie.

Po ceremonji powitania, zaprowadzono wycieczkę poselską w pochodzie do miasta gdzie na jednym z placów odbyła się uroczystość powitania.

Mistrzem ceremonji był eks-poseł białoruski na Sejm polski Kochanowicz, zbiegły swojego czasu do Rosji. W oczach tłumów zebranych na placu, rzucił się on w objęcia posła Bryla, poczem rozrzewniony całował innych członków wycieczki. Scenę tę uwieczniło dwanaście aparatów fotograficznych i kinematograficznych.

Oficjalne przemówienia powitalne wygłosili: Białorus Sienkiewicz po białorusku i Kłyś po polsku.

W imieniu wycieczki poselskiej przemówił pos. Bryl, oświadczając, że „na Białoruś sowiecką i S. S. S. R. zwrócone są oczy wszystkich robotników i włościan Polski".

Wzamian otrzymał zapewnienie z ust komunisty polskiego, Kłysia, że wycieczka „zobaczy zadowolonych i wolnych włościan i robotników, którzy gotowi są w każdej chwili wyciągnąć bratnią rękę dla okazania pomocy towarzyszom... z Białorusi Zachodniej".

Przed wyjazdem w dalszą drogę, pos. Bryl udzielił wywiadów przedstawicielom mińskiej prasy sowieckiej.

CURIOSA.

Zlot monarchistów w Poznaniu.

Zarząd Gł. Organizacji Monarchistycznej rozesłał do spokrewnionych ideowo pism komunikat o zjeździe monarchistów w Poznaniu w dn. 8 i 9 b. m.

W zjeździe wzięły udział wszystkie tuzy monarchistyczne, w tem kilku „hrabiów" i „książąt" (panowie ci nie uznają przepisu Konstytucji, znoszącego tytuły rodowe), jak Zdzisław Lubomirski (regent z czasów Beselera), Zygmunt Kurnatowski, Hieronim Tarnowski, Jan Tyszkiewicz, Drucki - Lubecki. Nie brakowało oczywiście b. gen. Raszewskiego i Dowbor - Muśnickiego.

Dowiadujemy się, że obok Organizacji Monarchistycznej istnieje jeszcze w Polsce Obóz Monarchistów Polskich, którego delegaci również bawili na zjeździe.

Ciekawa jest uchwała, by siedzibą władz centralnych organizacji była Warszawa, „pozostawia się natomiast Zarządowi Gł. prawo przeniesienia się z **ważnych przyczyn organizacyjnych do innego miejsca na przeciąg czasu według swego uznania".** Potwierdza to, że zapewnienia o „legalnej" działalności monarchistów są mydleniem oczu i że główna „praca" tych wywrotowców odbywa się tajnie.

Niepoprawna donkiszoterja.

Pos. Rudziński „wyjaśnia" w „Kur. Por." w sposób bałamutny przyczyny ostatniego rozłamu w „Wyzwoleniu", zapowiada buńczucznie dalszą politykę w „wytkniętym" kierunku i przy sposobności zarzuca P. P. S. oportunizm.

Pewnie, że jeżeli katastrofalne rozpadanie się „Wyzwolenia" — a to najbardziej rzucało się w oczy z całej „działalności" tej partji przez ubiegłe dwa lata — ma być oznaką „radykalizmu", to do końca życia pozostaniemy „oportunistami".

—::o::—

Wzburzenie robotników w fabryce zapałek „Płomyk".

Spółka akcyjna do eksploatacji monopolu zapałczanego, pomimo podwyższenia ceny zapałek o przeszło 50 proc. nie dolicza do płac robotniczych wskaźnika drożyźnianego.

Za miesiąc listopad robotnicy z „Płomyka" otrzymali zaledwie 5 proc. podwyżki, natomiast w innych fabrykach zapałczanych 8 i 10 proc.

Gdy sekretarjat okręgowy Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Chemicznego interwenjował w tej sprawie w Monopolu zapałczanym to otrzymał zapewnienie, że robotnicy z „Płomyka" otrzymają za to większy procent za grudzień. Tymczasem już jest połowa stycznia a robotnicy nie mogą się tego doczekać.

Wobec takiego postępowania monopolu zapałczanego robotnicy z „Płomyka" na zebraniu w dn. 11 b. m. uchwalili ostro zaprotestować, jeżeli do soboty dn. 16 b. m. wskaźnik drożyźniany nie zostanie wypłacony.

—:.o..—

Zwycięstwo socjalistów przy wyborach do Kasy Chorych w Tarnowie

Tarnów, 10 stycznia.

Dzisiaj odbyły się w Tarnowie wybory do Rady Kasy Chorych. Walka wyborcza, zwłaszcza wobec intensywnej agitacji ze strony endecji i chadecji, była bardzo gorąca. Wynik głosowania przedstawia się następująco: W grupie ubezpieczonych ZDOBYŁA LISTA P. P. S. 11 MANDATÓW, lista chrześcijańsko-narodowa 11, lista socjalistów żydowskich 8 mandatów.

W grupie pracodawców LISTA P. P. S. 1 MANDAT, żydzi 9, chrześcijańsko-narodowi 5 mandatów.

W ten sposób P. P. S., wraz z socjalistami żydowskimi zdobyła większość w Radzie Kasy.

—::o::—

Sprawa pożyczki amerykańskiej

Wobec obiegających prasę, a niczem nieuzasadnionych pogłosek o domniemanych i już jakoby osiągniętych rezultatach rokowań z Bankers Trust, ze sfer miarodajnych otrzymujemy wyjaśnienie, że wiadomości te są na niczem nie oparte.

Delegaci Bankers Trust'u i American Tobaco Company zajmą się sprawą badań technicznych, dotyczących obecnego stanu i przyszłości rozwojowej naszego monopolu tytuniowego.

Jeśli i o ile poglądy ekspertów naszych i amerykańskich na ten zasadniczy problemat zostaną uzgodnione, wówczas dopiero może być mowa o jakiejkolwiek operacji finansowej w związku z monopolem tytuniowym.

To też zgóry można powiedzieć, że wszelkie wiadomości, jakie mogłyby się ukazać na ten temat, a które byłyby sprzeczne z wyjaśnieniem powyższem, winny być traktowane, jako nieprawdziwe.

313,709 zarejestrowanych bezrobotnych

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 26 grudnia 1925 r. do 2 stycznia r. b. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 313,709 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 11,456 osób. Większy wzrost bezrobocia zaznaczył się: w Warszawie o 1,350 osób we wszystkich grupach zawodowych, w Żyrardowie o 292 osoby, wskutek zamknięcia cegielni; w rejonie P. U. P. P. Ciechanów o 251 osób, w Łodzi o 5,095 osób, zwolnionych w przemyśle włókienniczym, w Ostrowcu o 410 osób; w rejonie P. U. P. P. Poznań o 620 osób; w rejonie P. U. P. P. Toruń o 470 osób. Na terenie woj. śląskiego 278 osób.

::o::

AFERA aresztowanych dyrektorów banku w Krakowie

Sprawa trzech dyrektorów Polskiego Banku Przemysłowego, aresztowanych w Krakowie pod zarzutem niedozwolonych manipulacji oraz sprzeniewierzenia, nabiera coraz większej sensacji. Wyszło na jaw, **że b. dyr. Filippi, nie chcąc wpaść w podejrzenie, że obraca prywatnie pieniędzmi bankowemi, otworzył osobne konto dla swojej żony, Michaliny, z którego to konta korzystał, przyczem tranzakcje, przeprowadzane na nazwisko żony, często przekraczały kwoty, znajdujące się na jej rachunku.**

Nadużycia dyr. Filippiego akcjami, złożonemi przez klijentów banku w depozycie, polegały na tem, **że Filippi nie zawiadamiał posiadaczy akcji o rozpisanych subskrybcjach, a korzystając z niezgłaszania się licznych klijentów do subskrybcji, sam wykonywał prawo poboru nowych akcji.**

Przy późniejszych interwencjach poszkodowanych posiadaczy akcji, Filippi informował, **że prawo poboru przepadło z powodu niezgłoszenia się w terminie, a sam odnosił korzyści z nabywania akcji po niskiej cenie nominalnej.** Zaznaczyć należy, że obowiązkiem banku było zawiadomić klijentów o każdej nowej subskrybcji.

Śledztwo w sprawie dyrektorów toczy się w całym ciągu. Sędzia śledczy, Pelczar przesłuchał szereg urzędników i urzędniczek Polskiego Banku Przemysłowego.

W biurze sędziego śledczego złożono stosy ksiąg banku. Sąd wyznaczy dwuch znawców zaprzysiężonych, którzy rozpoczną badanie ksiąg kasowych.

::o::

W sprawie bytu wyższych uczelni

W dniach 12 i 13 b. m. odbyła się Konferencja Rektorów, w której wzięli udział rektorzy wszystkich szkół akademickich. Na konferencji okazało się, że dotychczasowe oszczędności najciężej dotknęły Szkolnictwo Wyższe, które znajduje się skutkiem tego w bardzo ciężkiej sytuacji. Nie tylko brak środków na pomoce naukowe, ale prawie wszystkim uczelniom grozi brak światła, opału, wody, wszystkie bowiem, skutkiem restrykcji budżetowej, dokonanej niespodzianie w ostatnich miesiącach ubiegłego roku, zalegają znacznie w opłatach za te świadczenia. Zbliża się chwila, gdy szkoły będą musiały być zamknięte ze względu na panujący w nich chłód i ciemności. Tymczasem szkolnictwu wyższemu grożą dalsze oszczędności, znacznie dotkliwsze które mogą definitywnie sparaliżować nauczanie i naukę i skutkiem których dziesiątki tysięcy zostaną pozbawione możności uzyskania fachowego wykształcenia. Konferencja Rektorów postanowiła przedstawić czynnikom miarodajnym grozę położenia i zwrócić uwagę, że dalsze oszczędności podetną same podstawy Szkolnictwa Wyższego.

::o::

Jak się parceluje

P. ZAMOJSKI „PRZENOSI" ROBOTNIKÓW.

Właściciel dóbr Maciejowickich, p. Zamojski, w parcelowanym folw. Podłęż (pow. Garwolin) wydał wszystkim 19 robotnikom karty translokacyjne do innych folwarków, w których inni robotnicy zostali zwolnieni. Przeniesienia te są opatrzone rygorem zwolnienia od 1 kwietnia r. b. tych robotników, którzy na translokację się nie zgodzą.

ZJAZD ROB. ROLNYCH W KRAŚNIKU.

W Kraśniku (pow. Janów) dn. 6 stycznia b. r. odbył się Zjazd rob. rolnych, na którym powzięto rezolucję, domagającą się: zabronienia eksmisji bez dostarczenia innego mieszkania; rządowych zasiłków dla bezrobotnych robotników rolnych; ustawowego uregulowania sprawy zwalniania i godzenia robotników rolnych.

MAMUT.

Dziedzic Sławiński z folw. Leszno, pow Łęczyca, wydał tow. Przybyszowi nast. konotatkę:

„Przybysz Andrzej został odprawiony za trzymanie sublokatora, pomimo mojego zakazu, sam zarówno jak i posyłki dobre i zdolne do roboty, ostatecznie trzeba ich jednakże krótko trzymać jak zresztą wszystkich młodych".

Konotatka ta wydana jest 3 stycznia, a więc niewaźna i robotnik sprawę na Komisji wygra. Ale jakże wymowna jest „logika" Sławińskiego, nie mówiąc już o jego gramatyce.

APETYT DZIEDZICZKI.

P. Grzybowska w folw. Raków (pow Gostynin), przystępując do parcelacji części folwarku, chce pozbawić 6 robotników prawa do ziemi, zwalniając ich od 1 kwietnia z pracy.

Zobaczymy, czy to się uda.

WARTO ZBADAĆ.

Trzej robotnicy własnoręcznie podpisani z folw Skromów, pow Jędrzejów, komunikują, że właściciel folwarku, Szteinfeld podał, iż spalone a ubezpieczone 4 sterty zboża zawierały nie po 25 fur, a po 70 fur i nie po 40 cn. m. a po 100 cent. m. zboża w stercie.

Warto, by Państw. Urząd Ubezpieczeń od ognia zarzuty te zbadał.

P. CHWALIBÓG NIE LUBI USTAW.

P. Chwalibóg wydał 3 robotnikom konotatki z powodu, jak wyraźnie zaznacza, parcelacji części majątku Zielonki, pow. Jędrzejów.

Widocznie p. Chw. nie chwali sobie ustaw o reformie rolnej, ale nie znaczy to, aby nie był obowiązany do nich się stosować.

::o::

SPRAWY SKARBOWE

Termin wpłaty podatku majątkowego.

Min. Skarbu przypomina płatnikom podatku majątkowego, którzy nie uiścili jeszcze ⅙ części różnicy między trzema definitywnemi ratami tego podatku, uwidocznionemi w doręczonych w swoim czasie nakazach płatniczych, a wpłatami uskutecznionemi już poprzednio na poczet wspomnianego podatku, że należność tę winni wpłacić do Kasy Skarbowej w miesiącu styczniu r. b.

Opieszali płatnicy narażą się na egzekucję i koszty, związane z egzekucją.

Straszna śmierć robotnika w kadzi napełnionej wodą

W browarze Götza w Krakowie zdarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć robotnika. Zatrudniony przy myciu kadzi betonowych, 65-letni Andrzej Karaś, wychodząc żelaznemi schodkami na dalsze piętra, pośliznął się i z wysokości kilku metrów runął do jednej z kadzi w suszarni browaru. Upadając, nieszczęśliwy robotnik roztrzaskał sobie głowę o brzeg kadzi, poczem nieprzytomny wpadł do wody. Zanim wydobyto go, utonął. Po wydobyciu stwierdzono u Karasia zmiażdżenie podstawy czaszki, oraz śmierć wskutek utonięcia. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

::o::

Nadużycia w starostwie mińsko-mazowieckiem

Dowiadujemy się, że w starostwie Mińsko-Mazowieckim pociągniętych będzie do odpowiedzialności dyscyplinarnej 5 urzędników, oskarżonych o nadużycia. Dotąd zawieszono w czynnościach dwuch urzędników, co do pozostałych toczy się dochodzenie.

Na stanowisku starosty znajduje się tam znany czytelnikom „Robotnika", p. Hołyński.

::o::

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji pom in. sprawami omawiany był wniosek pos. Pawłowskiego o zniesieniu przymusu ubezpieczeniowego w Małopolsce, na przeciąg 4 lat.

Przeciwstawił się temu wnioskowi pos tow. **Jaworowski.**

W wyniku dyskusji przyjęto wniosek posła Putka, wzywający Rząd, aby na najbliższem posiedzeniu Komisji złożył sprawozdanie z działalności Pań Urz. Ubezp. Wzaj.

Z KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Komisji Konstytucyjnej nie doszło do skutku z powodu niestawienia się większości członków Komisji.

A przecież cały szereg ustaw czeka uchwalenia!!

PORZĄDEK DZIENNY
jutrzejszego posiedzenia Sejmu o godz. 3 po poł.

1) Dalszy ciąg trzeciego czytania projektu ustawy o cudzoziemcach. Ref. p Zwierzyński

2) Dalszy ciąg dyskusji szczegółowej nad sprawozdaniem Komisji Oświatowej o projekcie ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli Referent pos Smulikowski

3) Ustne sprawozdanie Komisji Komunikacyjnej o wniosku Z. P. S. L. „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa" w sprawie wydelegowania komisji sejmowej do zbadania nadużyć oraz szkodliwej gospodarki w Radomskiej Dyrekcji Kolei Państwowych. Ref. pos Kapeliński

POLSKO - FRANCUSKA GRUPA PARLAMENTARNA.

Wczoraj o godz 12 w poł. pod przewodnictwem Wicemarszałka J Dębskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Org grupy parlamentarnej polsko - francuskiej. Postanowiono że dotychczasowi członkowie Komitetu Organizacyjnego wchodzą wszyscy wraz z Marszałkami i Wicemarszałkami Sejmu i Senatu w skład Zarządu Głównego. Zarząd Główny wyłoni Komitet Wykonawczy w osobach, przewodniczący, J Dębski; trzech wiceprzewodniczących: sen Kiniorski, tow. Niedziałkowski i pos. Śliwiński; trzech sekretarzy: ks pos. Wójcicki, pos. dr. St. Dąbrowski i pos Kroniąg oraz skarbnik pos. Kosydarski. Na sekretarza generalnego Zarządu Głównego został powołany p. J Dwernicki. Jednocześnie postanowiono stworzyć trzy sekcje: polityczną, gospodarczą i kulturalną. Organizacją sekcji politycznej zajmuje się pos. tow. Niedziałkowski, gospodarczej — sen. Kiniorski i kulturalnej — pos. Śliwiński. Dla pozyskania pewnych funduszów postanowiono, że składki członkowskie będą wynosiły po 2 zł. miesięcznie, ściągane kwartalnie.

::o::

KRONIKA POLITYCZNA.

DELEGACJA CENTR. ZW. GÓRNIKÓW U PREMJERA SKRZYŃSKIEGO I MIN. TOW. ZIEMIĘCKIEGO.

Wczoraj o godz. 5 pp., **Premjer Skrzyński** i Min Pracy tow. **Ziemięcki** przyjęli delegację Centr. Zw. Górników, złożoną z tow. tow posłów: **Żuławskiego, Stańczyka i Adamka,** w sprawie podwyżki płac w przemyśle węglowym i przywrócenia ustawowego czasu pracy na wszystkich tych kopalniach, gdzie został on naruszony.

P. Premjer oświadczył, że sprawa płac będzie omawiana w Rządzie i tow. Minister Pracy zakomunikuje zainteresowanym stanowisko Rządu, co zaś do czasu pracy — **to p. Premjer oświadczył, że ustawa o czasie pracy musi być przestrzegana na wszystkich kopalniach.**

MIN. TOW. ZIEMIĘCKI W BELWEDERZE.

Wczoraj Min. tow. Ziemięcki informował p. Prezydenta Rzeczypospolitej o stanie bezrobocia w Polsce i o sprawach emigracyjnych.

OPINJA PROF. KEMMERERA.

Prof. Kemmerer, wyjeżdżając z Polski, nie zostawił żadnej sformułowanej na piśmie opinji o sytuacji gospodarczej naszego kraju, ani też żadnego planu sanacyjnego, plany te omawiane były tylko w rozmowach z odnośnemi czynnikami Min. Skarbu.

Wnioski, do których doszedł profesor Kemmerer, na podstawie badania sytuacji finansowej Polski, będą przezeń opracowane szczegółowo w Ameryce i przesłane stamtąd naszemu Rządowi.

Z RADY MINISTRÓW.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 13 stycznia r. b. uchwaliła: 1) projekt ustawy o zniesieniu służebności na obszarach b. Królestwa Kongresowego, 2) projekt ustawy o zniesieniu służebności na obszarze województw wschodnich, 3) rozporządzenie Rady Ministrów o zmianie granic powiatów na obszarach województwa nowogródzkiego, 4) rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zniesienia komisji dla rozbudowy m. Poznania i przekazania jej agend Min. Robót Publicznych, 5) **wniosek Ministra Spraw Wewn. w sprawie zezwoleń na przesiedlanie się do Rosji mieszkańców pasa granicznego,** 6) wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zwoływania przez starostów zebrań naczelników władz i urzędów pierwszej instancji w powiatach.

WYJAZD DYREKTORA WOYTKIEWICZA.

W związku z wiadomościami, jakoby Dyrektor Dep Prezydjalnego Min Skarbu p. Woytkiewicz wyjechał do Włoch w dniu 11 b m, komunikują, ze sfer oficjalnych, iż wprawdzie wyjazd taki leży w planach Min., jednakże cele tego wyjazdu są bardzo dalekie od tych, które były podawane w ostatnich dniach w prasie.

POLSKO - NIEMIECKIE UMOWY KOLEJOWE.

Ostatnio została opracowana i uzgodniona przez rzeczoznawców kolejowa umowa, polsko - niemiecka o ruchu sąsiedzkim i przedłożona pełnomocnikom do podpisu.

W dalszym ciągu rzeczoznawcy pracują nad umową normującą warunki przejazdu z Polski do Polski przez niemiecki Górny Śląsk (t zw. Umowa Kluczborska). Niezależnie od powyższego omawiane będą sprawy handlowo - taryfowe w zastosowaniu do wzajemnych stosunków kolejowych.

***

Projektowane od pewnego czasu założenie Izby Handlowej Polsko - Sowieckiej wchodzi ostatnio w stadjum realizacji Otwarcie Izby Handlowej ma nastąpić 20 b. m. Ze strony polskiej, założycielami są miedzy innemi pp. Ponikowski, Sużycki i inni. Na uroczystość otwarcia Izby mają przyjechać sowieccy delegaci tamtejszych państwowych organizacji gospodarczych.

OBRADY SENATU.

Sesja druga. Posiedzenie 122.

Przed porządkiem dziennym Marszałek zawiadomił o zrzeczeniu się mandatu przez sen. Smólskiego

Po długiej dyskusji nad nowelą o przymusowem szczepieniu ospy przyjęto wniosek sen. Godlewskiego, aby sprawę ponownie odesłać do komisji.

Następnie Senat uchwalił zapowiedzenia zmian do ustawy o aktach urodzenia dzieci nieznanych rodziców.

Sen. Adelman (Ch. D.) referował ustawę o uprawnieniu Rady Ministrów do zmiany wysokości kar za zwłokę od zaległości w podatkach bezpośrednich, przyczem proponuje w imieniu komisji ustawę odrzucić.

Pomimo, iż wiceminister Skarbu ustawę poparł, Senat w głosowaniu większością głosów ją odrzucił.

Następnie uchwalono zapowiedzieć zmiany w ustawach o pobieraniu podatków w naturze zbożem i węglem, o prawie prywatnem międzynarodowem i o prawie prywatnem międzydzielnicowem.

Sen. Kalinowski zgłosił wniosek w sprawie nadmiernych kosztów budowy grobowca Nieznanego Żołnierza, a sen. **Biały** w sprawie przedłożenia wykazu pracowników przy władzach centralnych i w wyższych uczelniach. Sen. **Krzyżanowski** wniósł interpelację, podpisaną przez członków Partii Pracy, Koła Żydowskiego, naszych towarzyszów i senatorów z „Wyzwolenia" w sprawie nadużyć inspektora policji Łukomskiego, prokuratora Maliny, sędziego Rudki i aplikanta Rutkowskiego w związku z procesem Steigera we Lwowie.

Następne posiedzenie 27 stycznia o godz. 4 po poł.

„WYCHOWUJMY DZIECI NA SOCJALISTÓW".

Nakładem Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka wydana została broszurka, referat tow. Maxa Wintera z Wiednia, wygłoszony dnia 31 października 1925 r. w Krakowie na konferencji P. P. S. w sprawie socjalistycznego wychowania dziecka robotniczego.

Przekład tow. I. Borowiczowej.

Cena 30 gr.

Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9, oraz w Rob. Wydz Wych. Dziecka, Warecka 7.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Uchwała delegatów prac. miejskich i teatralnych w sprawie stosowania wskaźnika drożyźnianego.

Na konferencji delegatów Związku Prac. Inst. Uż. Publ. w Polsce — oddziału II — miejscy i oddziału IV — teatry, odbytej w dn. 13 b m przy ul. Wareckiej 7, zapadła uchwała, stwierdzająca, że drożyzna wzrosła w m. grudniu w wyższym stopniu, niżeli to wykazało orzeczenie Komisji Statystycznej, wobec czego delegaci pracowników instytucji miejskich protestują jak najenergiczniej przeciw stanowisku Magistratu.

Zebrani upoważniają Zarządy oddziałów do użycia wszystkich rozporządzalnych środków aż do strajku włącznie w celu obrony wskaźnika.

Zebrani żądają kategorycznie wypłacenia wskaźnika za m. grudzień w wysokości 11,21 proc. wszystkim robotnikom instytucji miejskich, zarówno administracyjnych jak autonomicznych.

Jako ostateczny termin do spełnienia powyższych postulatów zebrani ustanawiają dzień 20 b. m. W razie nieuwzględnienia wyłuszczonych żądań zebrani zrzekają się odpowiedzialności za normalny bieg pracy w instytucjach miejskich.

Konferencja w Magistracie

Dnia 13 b. m. o godz. 12 odbyła się w Magistracie konferencja w sprawie wskaźnika drożyźnianego. Obecni byli: przedstawiciele Związku Klasowego Uż. Publ., Związku Ch. D. i Zw. N. P. R. — ze strony Magistratu wiceprezydent Jankowski i naczelnik Kłossowski. Pan Jankowski oświadczył, że Magistrat z uwagi na trudne położenie gosp. postanowił nie wypłacić wskaźnika drożyźnianego, zaznaczył jednak, że uznaje, iż prawnie robotnikom wskaźnik się należy.

Przedstawiciele wszystkich związków natomiast, po przemówieniu przedstawicieli Związku Klasowego, zażądali jednomyślnie wypłacenia wskaźnika. P. Jankowski, przyjmując to oświadczenie do wiadomości, zakończył konferencję.

TELEGRAMY

O nowy Rząd Rzeszy

POWODY ODMOWY SOCJALISTÓW UDZIAŁU W RZĄDZIE.

Berlin, 13 stycznia (PAT). Pisma donoszą, że wczorajsza decyzja socjalistów, odmawiająca udziału w koalicji parlamentarnej, została powzięta większością 87 głosów przeciw 33. Rezolucja, uchwalona przez frakcję socjalistyczną, powołuje się na uprzednią decyzię frakcji z dnia 16-go grudnia roku zeszłego i zaznacza, że powodem odmownej odpowiedzi socjalistów jest stanowisko, zajęte przez partję ludową w sprawie 8-o godzinnego dnia pracy, zapomóg dla bezrobotnych i odszkodowań dla rodzin byłych panujących. Prasa umiarkowana wyraża żywe ubolewanie z powodu tej decyzji socjalistów.

„Berliner Tageblatt" i „Vossische Zeitung" poddają tę decyzję ostrej krytyce, jako krok wynikły — zdaniem ich — z pobudek partyjnych i mogący mieć zgubne skutki dla interesów republiki i demokracji niemieckiej. Oba pisma przewidują, że gabinet mniejszości, zmuszony do szukania większości od wypadku do wypadku, będzie w znacznej mierze zależał od prawicy.

DR. LUTHER OTRZYMAŁ MISJĘ UTWORZENIA GABINETU.

Berlin, 13 stycznia (PAT). Prezydent Hindenburg przyjął dziś zrana przywódców demokratów i centrum posłów Kocha i Ferenbacha, którzy zawiadomili go o niepomyślnym wyniku rokowań z socjalistami w sprawie utworzenia wielkiej koalicji. Prezydent Hindenburg oświadczył, że wobec niemożności utworzenia gabinetu, opartego na większości parlamentarnej, będzie zmuszony dążyć do utworzenia neutralnego gabinetu mniejszościowego, opartego na partjach umiarkowanych. Obaj posłowie przyrzekli prezydentowi swą współpracę w mających się rozpocząć rokowaniach międzyfrakcyjnych. Około południa prezydent Hindenburg przyjął kanclerza dr Luthera, któremu powierzył misję utworzenia nowego gabinetu. Dr. Luther misję tę przyjął.

Przed dymisją Rządu austrjackiego

Wiedeń, 13 stycznia (PAT). Ostateczna decyzja w sprawie przesilenia gabinetowego zapadnie na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu klubu chrześcijańsko - społecznego. Panuje tu przypuszczenie, że po zapadnięciu tej uchwały, gabinet zgłosi dymisję. Wybór nowego rządu nastąpi w dniach najbliższych.

Wiedeń, 13 stycznia (PAT). Związek chrześcijańsko - społeczny upoważnił jednomyślnie kanclerza Rameka do podjęcia prac przygotowawczych w sprawie utworzenia nowego rządu w razie podania się do dymisji obecnego gabinetu.

Wiedeń, 13 stycznia (PAT). Chrześcijańsko - społeczne zjednoczenie wysunęło na miejsce ustępującego ministra finansów dr. Ahrera kandydaturę Józefa Kollmana, a na miejsce ustępującego ministra rolnictwa Buchingera — kandydaturę posła Andrzeja Thalera. Po ustąpieniu dr. Matai funkcje ministra spraw zagranicznych obejmie kanclerz dr. Ramek. Dymisja rządu nastąpi prawdopodobnie jutro.

Wielka afera arystokratycznych fałszerzy pieniędzy na Węgrzech

Wiedeń, 13 stycznia (PAT.). „Neue Freie Presse" podaje z Budapesztu: W sprawie aresztowania rumuńskiego prof. Cuzy, dowiadujemy się, że aresztowanie pozostaje w związku z aferą fałszerstw banknotów francuskich. Niedawno odbyło się w Budapeszcie w obecności Cuzy, Erharda i austrjackiego monarchisty, dr. Schaliera zebranie, na którem prof. Cuza zaproponował utworzenie oddzielnego królestwa siedmiogrodzkiego z rumuńskim następcą tronu na czele. Wzamian za udzielenie pomocy wojskowej Cuza obiecał odstąpić Węgrom Arad i Temeswar. Do planów tych przyłączyła się również grupa monarchistów austrjackich oraz z pośród bawarskich monarchistów zwolennicy następcy tronu Ruprechta. Nakoniec „Neue Freie Presse" notuje pogłoskę, że abdykacja rumuńskiego następcy tronu nie miała nic wspólnego ze sprawami erotycznemi, powodem rezygnacji miał być rzekomo fakt, że następca tronu był wtajemniczony w plany polityczne prof. Cuzy.

Budapeszt, 13 stycznia. (PAT.). Protokuł, dotyczący przesłuchania biskupa polowego Zadraveca w sprawie fałszerstw banknotowych, został przesłany wojskowym władzom sądowym, które uznały się jednak za niekompetentne w tej sprawie i przekazały ją cywilnym władzom sądowym.

Budapeszt, 13 stycznia. (PAT). Szofer ks. Windischgraetza, który niejednokrotnie woził księcia do Instytutu Kartograficznego, wymienił w toku zeznań, składanych przed władzami śledczemi, szereg osób, które w towarzystwie księcia przybywały do Instytutu. W tym kierunku będą prowadzone dalsze dochodzenia. W obecnym stanie śledztwa węgierska policja w porozumieniu z francuskimi wysłannikami kładzie główną wagę na ustalenie ilości fałszywych banknotów, jakie fabrykowano, oraz ilości tych banknotów, które z pośród nich zostały zniszczone.

Praga, 13 stycznia (PAT). Wydział wykonawczy czeskosłowackiej partji socjal - demokratycznej postanowił skierować do ministra spraw zagranicznych interpelację w sprawie węgierskich fałszerzy banknotów.

Z bratniej partji

Praga, 13 stycznia (PAT). Konferencja polskiej socjalistycznej partji robotniczej w Czechosłowacji, która odbyła się w Dąbrowie, postanowiła przerwać wydawanie dziennika „Robotnik śląski". Na miejsce tego dziennika z dn. 1 lutego będzie wydawany tygodnik socjalistyczny. Na konferencji skonstatowano, że głównym powodem, dla którego socjaliści polscy nie wystąpili samodzielnie przy wyborach do parlamentu, jest rozbicie polityczne obozu polskiego. Socjaliści ustąpili, aby uratować mandat polski.

Z Francji

WICEPRZEWODNICZĄCY IZBY DEPUTOWANYCH.

Paryż, 13 stycznia (PAT). Wiceprzewodniczącymi izby deputowanych wybrani zostali Bouyssou, Bouisson, Bouilloux-Lafont i Fryderyk Brunet; na zastępcę wybrano Mistrala.

W Estonji

Tallin, 13 stycznia. (PAT.). Koalicja została rozszerzona wobec przystąpienia do niej narodowych liberałów, których przedstawiciel, Webermann, został mianowany ministrem handlu.

Jeszcze fałszerstwa

Białogród, 13 stycznia (PAT). Pisma donoszą, że w Duisburgu aresztowano głównego fałszerza jugosłowiańskich znaczków stemplowych niejakiego Piotra Tsara i jego pomocnika Jawora. W Bielefeld wykryto w pewnej drukarni klisze, przeznaczone do fałszowania serbskich znaczków stemplowych.

Lizbona, 13 stycznia (PAT). Z polecenia rządu portugalskiego aresztowano wczoraj w Hadze Karola Maranga i Józefa Reisa, głównych fałszerzy banknotów portugalskich. U Maranga znaleziono kufer z fałszywemi banknotami na ogólną sumę 12 miljonów guldenów holenderskich.

Wzrost bezrobocia w Anglji

Londyn, 13 stycznia (PAT). Liczba bezrobotnych wzrosła od 31 grudnia o 150 tys. osób i doszła do 2,251,000. Urząd statystyczny stwierdza, że podobne wahania były zawsze notowane po Nowym Roku.

Straszne katastrofy w kopalniach

Wilburton (Stan Oklahoma), 13 stycznia (PAT). W kopalni węgla w Mc. Connel nastąpiła gwałtowna eksplozja. Stu górników zostało zasypanych. Niema nadziei wyratowania ich. Ekspedycji ratunkowej udało się dosłyszeć głosy zasypanych górników.

Nagasaki, 13 stycznia (PAT). Z Fukuoka donoszą, iż w kopalni węgla w Takamatsu nastąpiła eksplozja, skutkiem której jedna osoba została zabita, a kilka rannych. Po zgaszeniu pożaru, spowodowanego eksplozją, zjechało do kopalni 16 górników i drużyna ratunkowa w chwili jednak opuszczania się nastąpiły nowe eksplozje, przyczem — wszyscy członkowie drużyny ratunkowej zostali przy eksplozji rozszarpani.

—::o::—

Wiadomości telegraficzne.

— Sekretarjat Ligi Narodów przesłał do wszystkich państw pismo, w którem przypomina rezolucję, dotyczącą przeprowadzenia badań wstępnych nad zastosowaniem projektu konwencji o prywatnej fabrykacji broni, amunicji i materjałów wojennych.

— „Daily Express" donosi, że Mussolini zdecydował się poddać się z końcem stycznia poważnej operacji chirurgicznej.

— Do Londynu dzisiaj przybywają pełnomocnicy rządu włoskiego do rokowań w sprawie konsolidacji długu Włoch, zaciągniętego w Anglji.

— W Paryżu odbyło się zebranie inauguracyjne klubu dyskusyjnego pod nazwą „Trybuna międzynarodowa", grupującego przedstawicieli młodzieży uniwersyteckiej najrozmaitszych krajów, studjującej w Paryżu.

— W Lizbonie aresztowano deputowanego Nuno Simoensa, byłego ministra, skompromitowanego w związku z aferą banku angielskiego.

— Pociąg pasażerski, jadący z Antwerpji, najechał na stacji Scharbeek (dzielnica Brukseli) na pociąg towarowy. Kilku pasażerów odniosło rany. Szkody materjalne są znaczne.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

WIECE P. P. S. W NIESZAWIE I ALEKSANDROWIE KUJ.

W dniu 17 stycznia 1926 r., w sali Domu Ludowego w Nieszawie, o godz. 4 po poł odbędzie się wiec o położeniu w Kraju, oraz w związku z wyborami do Kasy Chorych na powiat Nieszawski w dniu 7 lutego 1926 r.

Przemawiać będzie Sen. D-rowa Dorota Kluszyńska.

Wiec urządza miejscowy Komitet P. P. S w Nieszawie. W tym samym dniu, w godzinach popołudniowych, odbędzie się podobny wiec również i w Aleksandrowie Kuj.

W czwartek dnia 14 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6 m. 4, pokój nr. 12, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Nowe-Brudno O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

W piątek dnia 15 b. m.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowni - Wola. O godz. 6 w lokalu dzielnicy Wola - Czyste (Wolska 44) odbędzie się zebranie Koła.

Ruch kult.-oświatowy.

Z. N. M. S. Zebranie Koła Samokształceniowego odbędzie się w piątek 15 b m. o godz. 6.45 wiecz. w mieszkaniu tow. Kalinowskiej (Górnośląska 26 m. 3) z referatem tow. Brunera n. t. „Zagadnienie rządu koalicyjnego w Polsce"

Jak robotnicy w Szwecji doszli do władzy! Pod powyższym tytułem wygłosi, po powrocie ze Szwecji, tow. poseł **Z. Piotrowski** dwa odczyty. Odczyty będą ilustrowane 56 obrazami świetlnemi z oryginalnych zdjęć fotograficznych. Pierwszy odczyt odbędzie się dn. 14.V b. r w czwartek o godz. 7.30 wiecz. w lokalu TUR, Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Bilety w cenie 30 gr do nabycia w Sekretarjacie TUR i przy wejściu w dniu odczytu

U podstaw dzisiejszej Europy. Cykl historyczny. We wtorek 19 b. m. o godz 7.30 wiecz w lokalu TUR odbędzie się pierwszy odczyt p. t. Wielka Rewolucja Francuska, ilustrowany licznemi przezroczami Prelegent dr. Serejski. Bilety w cenie 30 gr do nabycia w Sekretarjacie TUR i przy wejściu w dniu odczytu.

Odczyt na Woli. Koło Młodzieży T. U. R „Wola" urządza w niedzielę 17 b m. o godz. 4 popoł w lokalu dzielnicy P. P S. (Wolska 44) — odczyt przyrodniczy p. t. **„Jak było niegdyś na ziemi i jak jest teraz".** Odczyt będzie ilustrowany licznemi przezroczami. Wstęp dla członków T. U R. i gości — bezpłatny.

Prosimy o punktualne przybywanie.

WIECZORNICA MŁODZIEŻY.

Staraniem Warsz. Wydziału Młodzieży T. U. R odbędzie się w sobotę dnia 16 b. m. w lokalu Koła Młodzieży „Powązki" ul. Dzielna 95 (I piętro) zabawa towarzyska. Bufet sowicie zaopatrzony. Poczta francuska i serpentiny. Początek o godz. 9 wiecz. Bilety w cenie 1.50 gr. dla członków i 2 zł. dla nieczłonków do nabycia przy wejściu. Czysty dochód z wieczornicy przeznaczony na ufundowanie sztandaru młodzieży.

PROWINCJA.

Tarnów

(Kor. własna).

W dniu 6 grudnia r. ub. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze do Rady Kasy Chorych na placu przed Domem Robotniczym.

Do zgromadzonych w liczbie 2000 robotników miejskich i bezrolnych i małorolnych przemawiali tow. tow.: Ciołkosz, Kwapiński, Żerek i inni.

Po zgromadzeniu odbyła się specjalna konferencja robotników rolnych na temat nowego orzeczenia w sprawie warunków pracy i płacy w rolnictwie. Na konferencji stwierdzono, iż obszarnicy nie wypłacają według orzeczenia i zalegają w opłatach.

O godz. 5-tej po poł. odbył się odczyt tow. Kwapińskiego przy udziale 500 słuchaczy.

Pow. Miechowski

(Kor. własna).

W dniu 10 odbył się powiatowy Zjazd robotników rolnych i małorolnych. Po referacie tow. Kwapińskiego uchwalono przyjąć do zatwierdzającej wiadomości nową umowę zbiorową na rok 1926-7; protest przeciwko wydalaniu rob. rolnych; żądanie wprowadzenia Kasy Chorych dla robotników rolnych i pomocy pieniężnej dla nowonabywców parcel.

W dniu 11 o godz. 5-tej po poł. w obszernej sali robotniczej odbyło się sprawozdawcze zgromadzenie tow. posła Kwapińskiego. Po skończonym sprawozdaniu komuniści na spółkę z faszystami próbowali zakłócić powagę obrad różnemi bzdurnemi pretensjami do P. P. S. Proponowali usunięcie się P. P. S. z Sejmu i roztrzaskanie wszystkiego.

Większość robotników wobec bałamutnych nieuczciwych okrzyków zachowała się wzorowo. Rozbijaczom ruchu robotniczego robotnicy miejscowi dali odprawę.

—::o::—

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—6.93
Franki francuskie za 100 - 26 14
Funty angielskie za 1—33 92
Floreny holend. za 100 - 327 75
Kor. czesko—słow. za 100 - 24 15
Franki szwajc. za 100—134 94
Korony austrjac. za 100 — 93 15

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W dniu wczorajszym zachmurzenie w Polsce było niezbyt duże, lecz miejscami padał drobny śnieg.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 14°, najniższa—17°. W Zakopanem chmurno, temperatura—20°, najniższa—21-; najwyższa — 16°; szata śnieżna grubości 18 cm.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie wzrastające. miejscami drobny śnieg, zwlaszcza na południo-zachodzie kraju, mroźno, wiatry z północnego - wschodu i wschodu.

Zgon Maurycego Rembowskiego. Wczoraj rano w szpitalu Ujazdowskim zmarł po miesięcznej chorobie Aleksy Rembowski. ojciec niedawno zmarłego, znanego malarza tow. Jana Rembowskiego. Aleksy Rembowski urodził się w Poznańskiem w r. 1848, brał czynny udział w powstaniu 1863 r.

Wisła zamarza. Wczoraj od rana Wisła pokryta jest na całej szerokości gęstą i grubą kry, jednakże ze względu na wysoki jeszcze poziom wody rzeki nie pokryła jednolita warstwa lodu Woda opada dość szybko i wczoraj poziom jej wynosił + 1,92 cm. W ciągu więc doby ubyło 32 cm. Zupełne zamarznięcie Wisły spodziewane jest przy poziomie + 1.50 cm., a więc nastąpi prawdopodobnie w piątek. Komunikacja na Wiśle oczywiście wstrzymana. W obrębie Warszawy wszystkie budynki na wodzie przeprowadzono już do portu.

Komunikat poselstwa Holenderskiego. Poselstwo Holenderskie odradza nawiązywania stosunków z Commisie Bank, Singel 137 w Amsterdamie, względnie z dyrektorem firmy, p. Mani.

Zużycie wody w r. 1925. W grudniu 1925 r. zużyto w Warszawie 2,994,081 metrów sześciennych wody filtrowanej (w listopadzie 2,995,338). W grudniu zużycie wody zwykle spada, ze względu na święta, podczas których zapotrzebowanie jej dla celów technicznych jest nieco mniejsze W ciągu całego 1925 r. zużyto w stolicy 34,979,202 metrów sześć. wody, gdy w r. 1924 — 33,250,069. a więc w r. 1925, w porównaniu z r. 1924, zużycie wody wzrosło o 1,729,133 metrów sześć.

Używanie lodu w restauracjach. W związku z projektem wydania prze Wydział Zdrowia Magistratu zakazu używania lodu naturalnego w restauracjach, cukierniach i kawiarniach, Stow. właścicieli zakładów restauracyjnych zwróciło się do Wydziału Zdrowia z podaniem, w którem prosi o niewzbranianie używania lodu naturalnego w restauracjach dla pewnych celów. Przytoczone argumenty nie przekonały jednak głównej komisji sanitarnej, która uznała, że w restauracjach powinien być używany do wszystkich celów jedynie lód sztuczny.

Nagrody literackie m. st. Warszawy. Na posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej rady miejskiej w dniu 12 stycznia przyjęto wniosek o ustanowieniu dwóch nagród literackich po 2.000 zł każda im. St. Żeromskiego i Wł. Reymonta, oraz jednej nagrody dla publicystów i dziennikarzy w kwocie 2.000 zł. i wstawienia na ten cel do budżetu wydziału oświaty i kultury na rok 1926—6.000 zł Przyjęto również statut nagród konkursowych za prace literackie i publicystyczne Sąd konkursowy składać się będzie w myśl statutu, z przewodniczącego, powoływanego corocznie przez radę miejską. oraz delegowanych przedstawicieli zarządów polskich stow. literackich i dziennikarskich w Warszawie. po jednym od każdego stowarzyszenia Uchwała komisji wymaga jeszcze aprobaty rady miejskiej.

Pierwsza Międzynarodowa Wystawa Architektury Nowoczesnej w Warszawie. Wobec nadspodziewanie wielkiej ilości eksponatów zagranicznych i polskich, nadesłanych na wystawę Komitet Organizacyjny Pierwszej Międzynarodowej Wystawy Architektury Nowoczesnej w Warszawie uzyskał na jej pomieszczenie sale dolne T-wa Zachęty Sztuk Pięknych, zamiast pierwotnie na ten cel przewidzianego, zbyt szczupłego. lokalu Polskiego Klubu Artystycznego.

Otwarcie wystawy nastąpi dnia 1 marca r. b. Ostatni termin nadsyłania prac (do T-wa Zach. S. P.) przesunięty jest na 10 lutego.

Warszawski Kalendarz Lekarski na rok. 1926. ukazał się w pięknej szacie zewnętrznej i zawiera na 470 stronicach dużo niezbędnych dla każdego lekarza wiadomości informacyjnych. W 27 poza tem artykułach potraktowane zostały niekiedy nawet niemal wyczerpująco rozmaite sprawy z medycyny naukowo - praktycznej i społecznej.

Wydawca. chcąc widocznie zaakcentować szczególnie znaczenie gruźlicy dla naszego kraju, poświęcił tej sprawie siedm prac pióra autorów - specjalistów Sądzić należy, że kalendarz rychło rozejdzie się śród przedstawicieli świata lekarskiego. **M.**

Zebrania i odczyty.

Zebranie nauczycieli kursów dokształcających przy Zw P N. S. P odbędzie się w niedzielę o godz. 11 rano w lokalu P. N. S. P., Marszałkowska 123.

Posiedzenie członków Polskiego Tow. Medycyny Społecznej odbędzie się w czwartek dnia 14 b m. o godz. 8 wiecz. w sali Warszawskiego Tow Naukowego. Śniadeckich 8.

Wycieczki.

Na grób Staszica. W niedzielę dnia 17 b m Polskie Tow Krajoznawcze organizuje zbiorową wycieczkę do grobu Staszica na Bielanach — z racji 100-tnej rocznicy zgonu.

Zapisy od dziś oraz informacje w kancelarji Tow. Karowa 31

Wycieczki Wydziału IX Oświaty i Kultury Niedziela dnia 17 b. m. Teatr Wielki i Narodowy. Wycieczki są dostępne dla wszystkich Informacje tel. 280-85 od 12 do 2 popoł.

Wypadki

Zbrodniczy napad. Pod wsią Miedniewice w pow Skierniewickim na Stanisława Osińskiego mieszkańca Miedniewic napadło dwuch napastników, obrewidowali go, pobili, a kiedy odalił się dali do niego trzy strzały z rewolweru, lecz chybili. Osiński przypuszcza, że powodem napadu jest walka o córkę zamożnego sołtysa ze wsi Miedniewic o której rękę stara się Osiński.

Pożary, W domu nr 75 przy ul. Piotra Skargi w lokalu należącym do Jana Rybińskiego zapaliła się belka od kuchni, wskutek wadliwie urządzonego przewodu kominowego. Pożar przed przybyciem straży ugasili domownicy.

— Przy ul. Grzybowskiej nr. 14 w lokalu Abrama Kopcakiera, wskutek wadliwego przewodu kominowego zapaliła się podłoga. IV oddział straży ogniowej wyrąbał część podłogi i pożar ugasił.

Wprowadzenie w błąd płatników. W rozsyłanych obecnie. przez wydział finansowo-podatkowy magistratu blankietach o miejskim podatku, od lokali, podano, iż wpłaty przyjmuje, między innemi. kasa miejska przy ul Złotej nr. 30. Zgłaszający się tam dowiadują się ze zdziwieniem, że wspomniana kasa jeszcze w połowie grudnia r ub. została przeniesiona do centralnej kasy miejskiej w ratuszu.

Okradziony w pociągu. Józef Karp. zamieszkały na Pomorzu, w czasie jazdy pociągiem idącym z Grudziądza do Warszawy, w czasie snu został okradziony z portfelu zawierającego 4 akcje różnych towarzystw amerykańskich wartości 1000 zł.

Trup na torze kolejowym. Między stacjami Falenicą a Michalinem znaleziono przy torze kolejowym trupa nowonarodzonego dziecka płci żeńskiej Istnieje przypuszczenie, że dziecko wyrzucono z pociągu.

Starzec pod tramwajem. Przed domem nr. 21 przy ul. Dzikiej 70-letni Lipa Kirszman, przechodząc przez jezdnię dostał się pod przejeżdżający tramwaj linji nr. 8. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i przewiózł poszwankowanego starca do szpitala żydowskiego.

Znalezienie stopy ludzkiej. W miejskim zakładzie spalania śmieci przy ul. Spokojnej nr. 15. w czasie wyrzucania z wozu do paleniska, śmieci, znaleziono stopę ludzką. Dochodzenie ustaliło, że stopę przywieziono wraz ze śmieciami ze szpitala Dzieciątka Jezus Stopę przesłano do kostnicy przy wspomnianym szpitalu.

Rozbicie kasy ogniotrwałej. Do biura tow. zakładów w Polsce „Solway" przy ul. Czackiego nr 14, za pomocą wyłamania krat w oknie. wychodzącym na klatkę schodową, dostali się niewykryci złodzieje, którzy rozpruli prawy bok kasy żelaznej i zabrali 700 sztuk akcji „Czystocice" 1000 sztuk akcji „Warszawskiego Przemysłu Drzewnego" na nazwisko Wacława Ostrowskiego. 400 szt. tychże akcji na nazwisko Purynga i 300 zł. gotówką. Towarzystwo oblicza straty na 2.000 zł.

POKWITOWANIA.

Na Robot. Wydz. Wychow. Dziecka.

Administracja, redakcja i drukarnia „Robotnika" zł. 40.80.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś „Aida".
Jutro drugie przedstawienie opery komicznej „Sprzedana narzeczona".
W sobotę „Trubadur".
Teatr Narodowy. Dziś „Polityka i miłość".
Teatr Letni. Dziś „Bitwa pod Waterloo".
Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Pastorałka" W piątek „Achilleis".
Teatr Polski. Dziś poraz ostatni „Otello".
W piątek przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej sobotniej premjery, którą będzie komedja de Flersa i de Caillaveta „Król".
Teatr Mały. Codziennie „Mój ojciec miał słuszność".
Teatr Nowości. Codziennie „Paryżanka".
Teatr im. Fredry Dziś, poraz ostatni „Morderca z Przedmieścia".
W sobotę premjera sztuki „Dom Warjatów"
Królowa nocy w Teatrze Niewiarowskiej. Premjera operetki „Królowa nocy" Kollo odbędzie się w sobotę 16 stycznia. Dziś ostatnie przedstawienie „Księżniczki dolarów".
Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś dnia 13 b. m. 14 i 15 „Królowa Jadwiga".
W sobotę premjera „Karnawał w Warszawie" wodewil.
W niedzielę dnia 17 o godz. 12 m. 30 w południe „Szopka Warszawska" dla dzieci.
Qui Pro Quo. Dziś premjera w 15 obrazach p. t.: „Puść go kantem".
Teatr „Perskie Oko". Codziennie rewja „Pod sukienką".
Teatr „Olimpja" Marszałkowska 114. Jeszcze tylko dwa dni program otwarcia „Powitanie karnawału" Początek godz 7 15 i 9.15.

Teatr „Eldorado", Hoża 29. Wesoła mozajka „Nie mów mamie" pozostaje na afiszu dziś i jutro Początek o godz. 7.15 i 9.15.

Balladyna dla młodzieży. „Rybałt" Teatr Wędrowny, pod kier. art. St. Wysockiej, daje dwa przedstawienia „Balladyny" w sali Teatru Niewiarowskiej przy ul Jasnej: w sobotę o godz. 4 pp i w niedzielę o godz. 12 w poł., po cenach najniższych. Zgłoszenia dla szkół telefonicznie Nr. 31-54.

Z Filharmonji. Jutro, w piątek odbędzie się koncert Ady Sari, która, powróciwszy do kraju z za oceanu, wystąpi raz jeden tylko w Warszawie Program koncertu obejmuje kilkanaście arji i pieśni kompozytorów obcych i polskich, które p Sari wykona z towarzystwem fortepianowem prof. Ursteina.

Recital prof. W. Kochańskiego. Prof W. Kochański w recitalu skrzypcowym w sobotę 16 b m. w Konserwatorjum odegra m. in. koncert Bacha na 2 skrzypiec (z udziałem O. Kochańskiej), sonatę Fartiniego oraz utwory Suka, Statkowskiego, Głazunowa i Korsakowa.

Koncerty Wydziału IX Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy. W sobotę o godz. 12 m. 30 odbędzie się w Filharmonji VIII Koncert Symfoniczny dla młodzieży szkolnej (program 3-ci). W programie utwory Moniuszki, Paderewskiego, Wieniawskiego i Młynarskiego, oraz kolendy polskie w układzie Niewiadomskiego i Kazury. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji, Kapela Ludowa, A Dobosz (śpiew), T. Jaworski (skrzypce). Słowo wstępne wygłosi p. Gnusowa

Ceny biletów po 30 gr. na wszystkie miejsca

W niedzielę o godz. 12-tej w południe XVII popularny koncert symfoniczny. W programie muzyka czeska i francuska. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji, St. Millerowa i I. Dygas (śpiew)

W Konserwatorjum odbędzie się w niedzielę o godz. 4.30 po południu V koncert z udziałem I, II V i IX koła śpiewaczego Wydziału IX Oświaty i Kultury pod dyr. L. Heintzego, L. Kowalskiego i A Szczygielskiego Solistami będą: L. Robowska, Comte - Wilgocka i T. Jaworski. W programie: utwory Chopina, Moniuszki, Niewiadomskiego i innych.

—::o::—

SPORT.

Mistrzostwa Europy w hokey'u na lodzie.

W drugim dniu zawodów o mistrzostwo Europy rozegrano trzy mecze o mistrzostwo i jeden mecz towarzyski a mianowicie: **Czechosłowacja-Belgja 2:0, Szwajcarja — Włochy 13:0,** oraz **Francja — Polska 2:1.** Zaszczytny ten wynik dla drużyny polskiej przypisać należy niezwykle zaciekłej grze Polaków, których kombinacyjna i ambitna gra zyskiwała powszechne uznanie Wogóle zaś gra była równa i poprawna. Bohaterem dnia w drużynie polskiej był znowu **Tupalski,** który zdobył brawurowo punkt honorowy dla Polski. W drużynie polskiej wyróżnili się oprócz tego doskonali Żebrowski, Kowalski, Adamowski i Czaplicki. Mecz towarzyski między Austrją i Francją zakończył się niewielkiem zwycięstwem **Austrji** 2:1, przy grze zrównoważonej, zaciekłej, nie pozbawionej jednak pięknych momentów. Punktacja dotychczasowych rozgrywek jest następująca: w I grupie — Włochy po dwuch porażkach wyeliminowane z przedmeczów. Wielkobrytanja i Szwajcarja po jednej grze i po dwa punkty. W II grupie Polska ma jeszcze jedną rozgrywkę. Francja zdobywa 2 cenne punkty i czeka ją rozgrywka z drużyną Austrji. W trzeciej grupie Belgja i Czechosłowacja mają po dwa punkty. Hiszpanja—jedną porażkę i mecz z Czechosłowacją.

Sport zagranicą

(przegląd zagraniczny).

PIŁKA NOŻNA:

Z Belgijskiego Związku piłki nożnej. Według doniesień prasy belgijskiej państwowy Związek P N w Belgji posiada w rejestrze 754 kluby z 75.000 graczy Wszystkie kluby piłki nożnej posiadają własne boiska. z wyjątkiem 4 małych nowozałożonych klubów.

Jak wobec tych cyfr wygląda polskie piłkarstwo?

Szkoccy piłkarze w Niemczech. Znana drużyna amatorska Queens Park Rangers przybywa z wiosną na wielkie tournee piłkarskie po Niemczech.

Drużyna powyższa jest jedyną z klubów amatorskich biorących udział w rozgrywkach ligi szkockiej.

Ostatnie wyniki piłkarskie. „Amatorzy" wiedeńscy uzyskali w ub. niedzielę dwa zwycięstwa nad drużynami francuskimi: z Stade Bordelais 5:2 oraz z SC. Bastidienne 8:1.

Sparta praska dosłownie zmiażdżyła paryski Red Star, bijąc go w stosunku 11:3.

Reprezentacyjna drużyna Włoch, która w najbliższą niedzielę gra z Czechosłowacją, pokonała węgierski klub Nemseli 3:1.

LEKKA ATLETYKA:

Bieg na przełaj o mistrzostwo Europy. Doroczny bieg na przełaj 6-ciu narodów organizuje w roku bieżącym Belgijski Zw. Lekkoatletyczny.

Na skutek wniosku Belgów postanowiono zawody te rozszerzyć i na inne narody.

Dotychczas bowiem w biegu uczestniczyli: Francuzi, Anglicy, Szkoci, Irlandczycy, Wallijczycy oraz Belgijczycy.

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. **Redaktor naczelny dr. Feliks PERL.** **Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI.** **Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7**